Nr. 94. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 24-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Inicjatywa Chrześcijańskiej Demokracji

paraliżuje przewrotowe dążności i otwiera nowe drogi twórczej pracy państwowej.

Nie mamy ani idealnego Sejmu, ani rządu, powtarzają się u nas różne błędy, machina państwowa nie funkcjonuje dość sprawnie, siły i środki nasze nie są należycie wykorzystane, tym i owym dzieją się ciężkie krzywdy, a znowu innym nadużycia władzy i zaufaniem schodzą płazem. Posiadając mnóstwo bogactw naturalnych nie umiemy wybrnąć z ciężkiego przesilenia, pieniądz nasz nie jest zabezpieczony, budżet przedstawia się nierealnie, bezrobocie przybrało zatrważające rozmiary, a na jego tle rozwija się złowroga agitacja wywrotowa. Na domiar złego **brak nam silnej ręki,** któraby potrafiła położyć tamę rozbujanym falom, wziąć za łeb hydrę zła, **zrobić porządek.**

To wszystko prawda, ale **prawda jednostronna i połowiczna,** której nie można uważać za bezwzględnie słuszną oceną, ani za punkt wyjścia do działań tak radykalnych, jak owe słowa krytyki, jakich dziś tyle się słyszy i z lewa i z prawa.

Stosunków idealnych niema obecnie nigdzie w Europie (za wyjątkiem chyba Włoch, które dzięki wyjątkowym warunkom i wyjątkowej, genjalnej jednostce potrafiły odwrócić zagrażającą im katastrofę i wejść na drogę odrodzenia). **Wszystkim,** nawet najpotężniejszym, najbogatszym, oddawna zagospodarowanym państwom i narodom dają się dotkliwie we znaki **ciężkie następstwa wojny,** a bankructwa i bezrobocie stały się gdzieindziej straszniejszemi, niż u nas plagami.

Jeżeli to wszystko należycie pod uwagę wziąć i z naszemi stosunkami porównać zechcemy, to wówczas **sąd** o tem, co się w kraju i państwie dzieje, **będzie jaśniejszy** i słuszniejszy od tych potępień i krakań, jakie rozlegają się ze strony pesymistów, którzy na własne gniazda spoglądają przez czarne okulary, a na zagranicę patrzą przez różowe szkiełka.

Oczywista ten fakt, że u nas nie jest najgorzej nie powinien nikogo powstrzymywać od tego, aby działo się lepiej, bo istotnie jest niedobrze i **naprawa Rzeczypospolitej** jest sprawą nieodzowną i pilną ze względu na polityczne położenie państwa pomiędzy imperjalistycznie nastrojonymi sąsiadami. Dążenia do naprawy nie mogą być jednak rozpaczliwem chwytaniem się brzytwy, rzucaniem się na oślep w niewiadome, szamotaniem bez celu, które zamiast podnieść, jeszcze nas głębiej pogrążyć by mogło.

Trzeba położyć kres nerwowym objawom niezadowolenia, ukrócić zakusy ludzi szalonych i zdrajców opłaconych za swą wywrotową robotę przez wrogów państwa, trzeba nietylko stanowczo stanąć **w obronie spokoju i ładu,** lecz planowo obmyśleć **właściwe sposoby i drogi** w kierunku rozwoju pracy nad utrwaleniem i rozwojem państwa.

Tak właśnie postąpiła **Chrześcijańska Demokracja,** wysuwając swój **wniosek zmiany Konstytucji.** Stało się to dnia 20 bm., o czem już informowaliśmy na łamach „Głosu“ wczoraj (patrz nr. 93, str. 2-ga: Zdecydowane stanowisko Chrześc. Dem.).

Inicjatywa Chrześc. Dem. zasługuje na szczery poklask wszystkich, którym nie spekulacje partyjne, ale istotne dobro państwa, zachowanie ładu i spokoju w kraju oraz zdrowy jego postęp na sercu leży. Rozumny bowiem krok w kierunku zmiany pewnych braków i usterek w Konstytucji daje gwarancję z jednej strony **uchronienia kraju od zgubnych niespodzianek,** a z drugiej zamiast ryzykanckich, pachnących katastrofą zachcianek dyktatorskich wsazuje na niezawodne wyjście z tego błędnego koła, w jakie wprowadziły nas brak doświadczenia i szereg przesadnych posunięć w pierwszym okresie powojennym.

Jeżeli bowiem różni malkontenci zalecają **radykalne zmiany ustroju,** to odpowiedzić im trzeba, że **nie orjentują się w sytuacji.** Nie mówiąc już o mrzonkach niedowarzonych i o pułapkach podstępnych apostołów socjalizmu, o ich niedorzecznej teorji i potwornej praktyce, która bogatą i potężną Rosję strąciła w otchłań nędzy i zdziczenia — należy innym zwolennikom „zmian gruntownych“ przypomnieć starą prawdę, iż **łatwo jest burzyć, ale budować trudno.** Weźmy pod uwagę najwspanialszy dziś wzór odrodzenia: Włochy. Tam przecież **nie zmiana ustroju** sprowadziła te dodatnie skutki, (na które świat spogląda z podziwem), lecz wlanie **nowej twórczej siły w istniejącą formę.**

To samo i u nas robić należy, a ponieważ nie mamy wśród siebie Mussoliniego, trzeba zdobyć się na **zgodny, zbiorowy wysiłek ludzi dobrej woli,** ludzi wiedzy i charakteru, ludzi zbożnej pracy. Aby jednak ta praca nie spotkała na przeszkody, trzeba naszą Konstytucję lepiej przystosować do życia, trzeba się zabezpieczyć przed możliwością zahamowania życia państwowego przez taki Sejm, któryby nie potrafił pracować, a jednak nie chciał się rozejść. **To niebezpieczeństwo grożone zabagnieniem państwa przewiduje i likwiduje właśnie projekt Chrześc. Dem.,** która zamiast lekkomyślnego burzenia zaleca naprawę tego, co już jest ale za doskonałość uważane być nie może.

Wskazując na potrzebę przebudowy kładzie tem samem Chrześc. Dem. **tamę niedowarzonym koncepcjom** skrajnych elementów i zasługuje na uznanie i poparcie przez całą, zdrową opinję polską. Na terenie sejmowym wystąpienie Chrześc. Dem. zyskało sobie poparcie ze strony Z. L. N., P. S. L. („Piast“) i N. P. R. Projekt Chrześc. Dem. jest tak aktualny i celowy, że nawet w takich klubach jak P. P. S. i „Wyzwolenie“ odzywają się głosy, aby go poprzeć i urzeczywistnieć.

Jeżeli inne obozy polityczne uznają słuszność żądania Chrześc. Dem., to **tembardziej** należy się jej uznanie i poparcie ze strony **niezależnych kół społeczeństwa,** któremu ona daje zapewnienie wkroczenia **kraju na nowe tory** ku stopniowemu, lecz niezadowodnemu **odrodzeniu.**

S. M.

Sytuacja gabinetu p. Skrzyńskiego.

Koalicja w dalszym ciągu posiada większość w Sejmie.

Warszawa, 23. 4. (A. W.) W dniu wczorajszym sytuacja gabinetu nie uległa zmianie. Powszechnie przypuszczają, że rząd min. Skrzyńskiego poczyni wszelkie starania do utrzymania się w większości rządu koalicyjnego. O ile by próba ta nie odniosła należytych rezultatów, prawdopodobnie premjer Skrzyński zgłosi dymisję gabinetu. Nie nastąpi to jednak wcześniej, jak w pierwszych dniach maja br. — Koalicja po ustąpieniu z jej grona P. P. S. nie rozporządza już **poprzednią,** imponującą liczebnie większością na terenie **sejmowym,** ale i obecnie posiada bądź co bądź **większość. Wobec** tego przypuszczenia o ewentualnie **ponownej dymisji** tłomaczą się pewnem zdenerwowaniem, do **którego** przyczyniły się prowokacyjne występy P. P. S. i popierającej jej intrygi prasy lewicowej. (Przyp. Red.)

Rocznica założenia Rzymu.

Świetne uroczystości. — Mussolini przedmiotem olbrzymich owacji. — Przyjęcie na cześć uczestników Międzyn. Zjazdu Rolników.

Rzym, 22. 4. (Tel. wł.) Uroczystości, urządzone celem uświetnienia rocznicy założenia Rzymu, miały przebieg podniosły. O godz. 10-tej rano odbył się na Kapitolu pierwszy uroczysty akt poświęcony Kolonjom. Z Kapitolu udał się Mussolini samochodem do Colosseum, gdzie **między łukami Konstantyna i Tytusa** wzniesiono trybunę, na której zajął miejsce Mussolini. **Przez przeszło dwie i pół godziny defilowały przed premjerem** stowarzyszenia i związki młodzieży faszystowskiej, ze swemi barwnemi chorągwiami i odznakami. Koło trybuny ustawione były oddziały wojsk kolonjalnych z wielbłądami. Około godz. 2-giej przed Pałacem Chigi **publiczność zgotowała Mussoliniemu ogromną owację.** Popołudniu odbyły się w stadjonach zabawy sportowe. Wieczorem miasto zajaśniało tysiącami świateł. Po 10-tej wieczorem **odbyło się** w Pałacu Chigi **przyjęcie** na cześć uczestników Międzynarodowego Zjazdu Rolniczego.

Niemcy gwarantują Rosji neutralność w wojnie z Polską lub Anglją.

Paryż, 22. 4. (Tel. wł.) „Temps“ donosi z Berlina, że niemiecko-rosyjski układ zaczepno-odporny będzie zawierał między innymi klauzule, na podstawie których **Niemcy zobowiązują się do neutralności na wypadek zaatakowania przez Rosję Polski i gdy Liga Narodów zażąda od Niemiec posłuszeństwa z art. 16.** Wówczas Niemcy w myśl traktatu mają się powołać na pismo delegacji niemieckiej, wystosowane do mocarstw w Locarno z 19 października 1925. **Również Niemcy zachowują bezwarunkową neutralność w razie napadu Anglji na Rosję.**

„Temps“ komentuje te paragrafy w ten sposób, że w pierwszym wypadku neutralność Niemiec byłaby ograniczona przez układ w Locarno, natomiast w drugim wypadku neutralność Niemiec byłaby zupełna.

II.

Niewinny flircik z kronprincem

czyli tajemnicze konszachty Stresemanna.

Berlin, 22. 4. (Tel. wł.) Poruszona wczoraj w parlamencie niemieckim sprawa niedawnego spotkania w Szwajcarji ministra Stresemanna z b. kronprincem w dość niezwykły sposób komentowana jest dziś na łamach „Tägliche Rundschau“. **Dziennik nie zaprzecza tej wiadomości** wyraźnie, mówi natomiast, iż byli panujący „są takimi samymi obywatelami niemieckimi, jak wszyscy inni“, wobec czego ministrowi przysługuje prawo rozmawiania z nimi „gdzie i kiedy się im podoba“.

540 pudów złota wysłały Niemcy Sowietom.

Ryga, 22. 4. (tel. wł) **Dnia 19 bm. przejeżdżał** przez Rygę pociąg, idący z Niemiec do Moskwy. **W pociągu tym znajdował się transport złota, ważący 540 pudów, wysłany przez rząd niemiecki do sowietów.**

Transport ten strzeżony był przez specjalnych urzędników niemieckiego ministerstwa skarbu, którzy kosztowny ten ładunek odprowadzają aż do miejsca odbioru.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. Dem.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. Dem. rozpocznie się jak już swego czasu donosiliśmy w niedzielę, dnia 25 bm. Msza św., która zostanie odprawiona w kościele Dzieciątka Jezus, przy ul. Moniuszki nr. 3, o godz. 9-ej min. 50 rano, poczem o godz. 11-ej obrady w Sejmie z referatami ks. sen. Adamskiego, prezesa J. Chacińskiego, posła P. Romockiego, nadto sprawozdanie i wnioski komisji do spraw mniejszości narodowych oraz obrady komisji regulaminowej i do spraw mniejszości narodowych. Przedmiotem obrad regulaminowej będzie podzia Rady Naczelnej na komisje oraz regulamin kandydowania członków stronnictwa.

Pragmatyka nauczycielska w Senacie.

Połączone komisje administracyjna i oświatowa obradują obecnie nad projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Z ważniejszych zmian przyjęto poparty przez sen. Thulliego (Chrześc. Dem.) wniosek, by nauczycielom, mającym studja akademickie, zakończone przepisanemi egzaminami, przysługiwał tytuł profesora. Przeciw wnioskowi głosowało „Wyzwolenie" i P. P. S. Przyjęto również poprawkę, zgłoszoną przez sen. Thulliego (Chrześc. Dem.): „Minister wyda zarządzenie, określające, w jakich wypadkach i którzy nauczyciele będą obowiązani do uczęszczania z uczniami na nabożeństwa szkolne oraz do urządzania konferencji z rodzicami, jeżeli nie będzie można urządzić ich w dni powszednie".

Poprawka ta, postawiona w Sejmie przez posła Mendrysa (Chrześc. Dem.) upadła w trzeciem czytaniu na plenum Sejmu. I w Sejmie i w Senacie głosowała przeciwko niej cała lewica.

Nawracający się grzesznik.

Baron v. Rheinbaben znany hakatysta, pragnie poprawnych stosunków z Polską.

Berlin, 22. 4. (tel. wł.) Wybitny członek niemieckiej partji ludowej, baron v. Rheinbaben, który krótko przed świętami wypowiedział w parlamencie wielką mowę przeciw Polsce, **ogłosił dziś w organie ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" artykuł, dowodzący zasadniczej zmiany poglądów barona R. na sprawę stosunków polsko-niemieckich.**

Von Rheinbaben uważa, iż ustalenie poprawnych stosunków z Polską na najszerszych podstawach, jest jednem z najpilniejszych zadań polityki niemieckiej.

Sowiety obwarowują się ze wszystkich stron.

Rokowania z państwami skandynawskiemi.

Kopenhaga, 22. 4. (A. W.) Pogłoski o rokowaniach Rosji sowieckiej z państwami skandynawskiemi o zawarcie wzajemnych układów gwarancyjnych potwierdzają się.

Sowiety rokowały z Finlandją, Szwecją, Norwegją, a rokowania miały doprowadzić do zawarcia wzajemnych traktatów. Pertraktacje rozbiły się jednak wobec stanowiska Finlandji, która zażądała na wypadek niedojścia do porozumienia interwencji Ligi Narodów, na co nie zgodziła się Unja sowiecka.

Tschan-Tso-Lin zmusza Karachana do wyjazdu.

Motywy przesłane Sowietom aż nadto soczyste. — „Dłuższy urlop."

Londyn, 22. 4. (Tel wł.) Biuro Reutera przynosi z Mukdenu potwierdzenie wiadomości, że Czansolin polecił generalnemu konsulowi Sowietów w Mukdenie przekazać do Moskwy żądanie odwołania ambasadora Karachana z Pekinu. Czansolin kazał podyktować konsulowi sowieckiemu umotywowanie swojego żądania, w którym Karachan poza podburzaniem studentów, dostarczaniem broni generałowi Fengowi i wogóle pogwałceniem zwyczajów i obowiązków międzynarodowo-dyplomatycznych, oskarżony jest jeszcze o systematyczne uprawianie korupcji od czasu przybycia swojego do Chin.

Berlin, 22. 4. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że z początkiem maja ambasador Sowietów w Pekinie przybędzie do Moskwy na dłuższy urlop.

Gwardja pekińska zmasakrowana.

Prezydent Chin uciekł do Tien-Tsinu.

Londyn, 22. 4. (Tel. wł.) Korespondent gazety „Daily News" donosi z Szanghaju, **że oddziały ewakuujące Pekin, dopuściły się przed opuszczeniem tego miasta strasznego aktu zemsty. W ostatniej chwili ekstremiści kazali wyciąć w pień całą gwardję wojskową gabinetu,** która strzelała do studentów komunistycznych dnia 18 marca.

Gwardję tę wyprowadzono poza pewną świątynię, gdzie ustawiono naprzeciw niej karabiny maszynowe i urządzono poprostu jatki ludzkie. Tylko pięciu członków tej gwardji zdołało uciec, a 400 rozstrzelano.

Prezydent państwa Tuan Czi Yui złożył swoje urzędowanie definitywnie i uciekł w poniedziałek wieczorem do dzielnicy ambasadorów, a stamtąd wczoraj do Tien-Tsinu.

W przededniu pokoju z Abd-El-Krimem.

W czasie zeszłorocznej bytności w Waszyngtonie ministra Caillaux, który udał się do Ameryki celem uregulowania kwestji długów wojennych, prezydent Coolidge przyjął na oficjalnem posłuchaniu delegację potężnych i wpływowych organizacji muzułmańskich.

Zwróciła się ona w imieniu miljonów różnoplemiennych mahometan do rządu Stanów Zjednoczonych z **prośbą o nieprzyznanie Francji żadnych ulg finansowych, zdolnych ułatwić jej zwycięstwo nad broniącymi swej niezależności Ryffeńczykami.**

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie to wykorzystał umiejętnie i z pomyślnym skutkiem senator Borah, dowodząc, iż tak „imperjalistyczna i zaborczą politykę prowadzący kraj istotnie na względne traktowanie liczyć nie może".

Ten mało znany, a charakterystyczny epizod, będący jedną z bardzo wielu dotkliwych przykrości, które w związku z wojną marokańską spotkały na arenie międzynarodowej Francję, tłomaczy powszechne niemal zadowolenie, wywołane zapowiedzią pertraktacyj pokojowych, mających wkrótce się rozpocząć. „Niemal" jest koniecznem zastrzeżeniem uczynionem w stosunku do skrajnego skrzydła nacjonalistów francuskich, lękających się, by ustępliwość pełnomocników z Quai d' Orsay nie naraziła na szwank prestige'u metropolji wobec egzotycznych poddanych i nie stała się pretekstem nowych, wygórowanych żądań z ich strony. Są to jednak obawy płonne, gdyż z wyjątkiem paru plemion, rzeczywiście żyjących wyłącznie z grabieży i rabunków zbrojnych, cała ludność tubylcza, doprowadzona długotrwałą gerylasówką do nędzy, pragnie szczerze i gorąco pokoju, gwarantowanego liberalną opieką administracji francuskiej.

Nie należy przytem zapominać, że walki w Syrji trwają jeszcze w dalszym ciągu, a **ostatnie wiadomości o rewolucyjnem wrzeniu w Indochinach również nie mogą dodatnio wpływać na opinję publiczną, zaniepokojoną tak licznymi i częstymi objawami fermentu kolonjalnego.**

Wszystkie te wojny, zmuszające Francję do krwawych i poważnych ofiar w ludziach, do znacznych, a mało produkcyjnych wydatków, nigdy nie cieszyły się popularnością. Przeciwnie, stały się one agitacyjnem żerowiskiem komunistów, wyzyskujących ze zwykłą, sekciarską bezwzględnością trudności, wynikające stąd dla rządu, szerzących wśród młodych żołnierzy hasła niezadowolenia i buntu.

Izba Deputowanych dawała parokrotnie wyraz powszechnemu pragnieniu pokoju, poddając ostrej krytyce budżet ministerstwa spraw wojskowych, posuwając się nawet do uchwalania wniosków, **manifestacyjnie skracających kredyty, żądane przez Painlévégo na dalsze działania wojenne. To też Briand,** mający do pogodzenia tyle sprzecznych interesów partyjnych, do ułagodzenia tak licznych przeciwników politycznych, zmuszony stawiać czoło nieustannym powikłaniom międzynarodowym i ciężkim kłopotom finansowym, **pragnął zakończenia tej ekspedycji militarnej.**

Sprawa od samego początku nie przedstawiała się łatwo. Przedewszystkiem sprzymierzona Hiszpanja, a raczej, ściśle mówiąc, jej ambitny dyktator, Primo de Rivera, zmieniwszy swój pierwotny pogląd, stał się **absolutnym zwolennikiem prowadzenia walki,** aż do ostatecznego i zupełnego rozgromienia przeciwnika. Otóż, zobowiązania, zaciągnięte przez Malvy'ego na konferencji madryckiej, brzmiały wyraźnie: nie pozwalały one Francji prowadzić żadnych oddzielnych pertraktacyj **bez porozumienia z sojusznikiem.**

Lecz był jeszcze inny, bez porównania większy szkopuł do pokonania — należało skłonić Abd-el-Krima do lojalnego wstąpienia na drogę faktycznych rokowań pokojowych. Już w zeszłym roku emisarjusze obu państw napróżno, przez półtora miesiąca wyczekiwali pełnomocników sułtańskich. Ufny w przyobiecaną przez **trzecią Międzynarodówkę pomoc materjalną, podtrzymywany mozolnie** przez różne londyńskie i berlińskie „komitety Riffeńskie" unikał wódz powstańczy bezpośredniego porozumienia wiążącego.

Zdolny dziennikarz, przebiegły dyplomata, zdając sobie dokładnie sprawę z wojskowej przewagi hiszpańsko-francuskiej, odbierającej mu wszelką nadzieję militarnego zwycięstwa, postanowił on bronić się, a nawet atakować inną bronią, na innem polu.

Otoczony sztabem cudzoziemskich korespondentów starał się przy ich współudziale i pośrednictwie wpoić w opinję całego świata przekonanie **o swem pokojowem usposobieniu,** o słuszności swych skromnych wymagań, o **rabunkowo-kapitalistycznym charakterze wszczętej przeciw niemu akcji,** o niebezpieczeństwie, grożącem Islamowi. Pragnął zmobilizować dla siebie pacyfistyczne stowarzyszenia, komunistyczne partje, panmuzułmańskie organizacje, by przy ich interwencji oraz nacisku zmusić przeciwnika do zaprzestania działań wojennych i przyjęcia jego warunków pokojowych.

Trudny w tych warunkach miał Briand orzech do zgryzienia i wielką musiał rozwinąć energję dyplomaty, by przekonać Izbę Deputowanych o słuszności swej taktyki politycznej. Lecz dopiął zamierzonego celu.

W chwili obecnej Abd-el-Krim postawiony jest wobec wyraźnej alternatywy, wykluczającej wszelkie dalsze wybiegi, uniemożliwiającej ulubione przezeń działanie na zwłokę. Albo natychmiastowe przystąpienie do ostatecznych i obowiązujących go rokowań pokojowych, albo **rozpaczliwa, decydująca walka** z potężną, blisko 300.000 żołnierza liczącą armją, atakującą odrazu według starannie wypracowanego planu.

Riffeńczykom przyświeca nadzieja spokojnego i pomyślnego bytu, opartego na europejskiej cywilizacji i gospodarczej kulturze. Francję raduje myśl o zakończeniu uciążliwej i kosztownej gerylasówki, mogącej stać się niebezpieczną dla sąsiednich jej posiadłości kolonjalnych.

Briand zaś będzie mógł z prawdziwą ulgą wykreślić szereg kłopotliwych i częstych interpelacyj poselskich.

Jedynie **komuniści ponieśli dotkliwą stratę** — pokój wytrąca im z ręki poważną broń, którą dotychczas stale szantażowali rząd.

Z. K.



NOWA ZDOBYCZ TECHNIKI.

Zdjęcie nasze przedstawia nowozbudowaną automatyczną drabinę, wysokości 26 metrów. Drabina, jak widzimy, oparta jest o wieżę katedry w Ulm, liczącą 161 mtr. wysokości.

FRANCUSKI DZIAŁACZ SPOŁECZNY W POLSCE.

Dnia 21. kwietnia br. przybył z Paryża do Polski p. Boissarde, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu, znany organizator tak zw. tygodni społecznych we Francji i generalny sekretarz Międzynarodowego Stowarzyszenia dla Postępu Społecznego. Po drodze zatrzymał się w Poznaniu, gdzie ks. sen. Adamski (Ch. D.) dał mu poznać osobliwości miasta oraz instytucje katolicko - społeczne, jak drukarnia i księgarnia św. Wojciecha, organizację młodzieży katolickiej i t. p.

W Warszawie p. Boissarde ma za główne zadanie omówić działalność Polskiego T-wa Polityki Społecznej (Jasna 19), będącego częścią składową Międzynarod Stow. dla Postępu Społecznego. To też w piątek, o godzinie 8-mej wieczorem wygłosi p. B. w Polskim Towarzystwie Społecznem odczyt o genezie i rozwoju Międz. Stow. Postępu Społ., któremu jak wiadomo, przed 25 laty dała początek inicjatywa i energja katolików społecznych w Szwajcarji, tudzież poparcie Stolicy Apostolskiej za Leona XIII. W niedzielę, o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się uroczyste przyjęcie miłego gościa w kamienicy Książąt Mazowieckich. W dni następne odwiedzi p. B. Uniwersytet w Lublinie, w Krakowie, Odrodzenie Młodzieży Akademickiej w Warszawie i kilka ośrodków robotniczych.

BRYL, TATARCZUK I UROK NA BYDŁO.

Lublin, 22. 4. U jednego z włościan pod Lublinem, bawili poseł Tatarczuk oraz poseł Bryl. Włościanin ów dowiedziawszy się, kim są jego goście, spalił po ich wyjeździe słomę, na której spali, aby, jak mówił, „nie został rzucony zły urok na bydło".

Skandaliczna miljonowa afera spirytusowa w Niemczech.

Policja monopolowa skompromitowana z kretesem.

Berlin, 22. 4. (tel. wł.) Rozpoczął się tu proces o nadużycia spirytusowe, będący jednem z ogniw w łańcuchu skandalicznych afer niemieckich z czasów inflacji.

Przed sądem stanęło kilku spekulantów, którzy otrzymywali od monopolu spirytus po cenach śmiesznie niskich i odprzedawali go następnie z olbrzymim zarobkiem. **Spekulantom dopomagała policja monopolowa,** której zadaniem jest nadzór nad obrotem spirytusem.

W czasie rozprawy ujawniono, że jeden ze spekulantów zapisywał w księgach spirytus otrzymywany drogą nielegalną, jako „pochodzący od Pana Boga". — **a policja monopolowa w zupełności zadawalała się tem wyjaśnieniem.**

Śledztwo w sprawie zabójstwa H. Lindego trwa dalej.

Zabójcę odwiedziła żona.

Warszawa, *22* kwietnia.

Śledztwo w sprawie zabójstwa Huberta Lindego, prowadzone jest w dalszym ciągu. Ukończenia jego należy oczekiwać w każdym razie w bieżącym tygodniu.

W ciągu ostatnich dni dochodzenie nie wniosło zasadniczo nowych momentów do sprawy.

Sprawcę zabójstwa, sierżanta Trzmielewskiego, odwiedziła w celi więziennej jego żona.

Wizyta odbyła się w obecności prokuratora wojskowego płk. Karczmarka.

Rozmowa małżonków trwała około pół godziny i dotyczyła wyłącznie kwestji rodzinnych. Trzmielowski oddał żonie pierścionki i zegarek. chcąc, by je pozostawiła ona w domu. Informował żonę o rachunkach, które trzeba zapłacić, wypytywał o sprawy domowe, rodzinę itd.

Trzmielewska była podczas widzenia się z mężem bardzo wzruszona. Trzmielewski starał się nadrabiać miną, był jednakże również żywo poruszony odwiedzinami.

*

Trzmielewski jest zwyczajnym złodziejem i włamywaczem.

Rewelacyjne wyniki śledztwa w ostatnich dniach.

Warszawa, *22* kwietnia.

W toku śledztwa przeciwko mordercy ś. p. Lindego, okazało się, że **Trzmielewski,** który po morderstwie starał się gwałtem zwlec na siebie togę surowego mściciela krzywd kraju i chciał siąść na ławę oskarżonych w pozie taniego zresztą bohatera, **ma przeszłość zwykłego przestępcy kyminalnego.**

W latach od roku 1911 do 1914 **był zawodowym złodziejem** i kradł i włamywał się wspólnie z również zawodowym złodziejem Wacławem Zabawkowskim, znanym w świecie przestępczym pod pseudonimem Żaba. Zabawkowski odsiaduje obecnie karę 4-letniego ciężkiego więzienia.

Wraz z tym Zabawkowskim został **Trzmielewski skazany na 4 miesiące więzienia,** które odsiedział w więzieniu w Grójcu.

Drugi raz został skazany za włamanie do sklepu kolonjalnego przy ul. Szarej, którego dokonał do spółki z Zabawkowskim i jego bratem, **na 6 miesięcy więzienia,** które odsiedział w Pułtusku. Był on również wmieszany w wielką **sprawę kradzieży drutu,** został jednak wówczas z powodu braku dowodów wypuszczony na wolność.

Wreszcie godne uwagi jest, że odsiadywał **dwa tygodnie aresztu** w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej **za pijaństwo i bójkę.**

Trzmielewski, jak się okazuje, **był zawodowym przestępcą, którego fotografja i odciski daktyloskopijne** znajdują się w kartotekach Urzędu śledczego.

Znamienne jest również jego zachowanie się. W ostatnich dniach zrzucił maskę i **zachowuje się w więzieniu jak stary bywalec lokalu.** Z chwilą, kiedy dowiedział się, że stanie przed sądem zwykłym, a nie doraźnym, humor jego widocznie się poprawił. W czasie widzenia się z żoną, z którą omawiał sprawy **czysto osobiste, był raczej** obojętny, aniżeli wzruszony.

W roku 1920, przed ponownem wstąpieniem do wojska, pracował Trzmielewski krótki czas jako posadzkarz przy budowie P. K. O. przy ul. Brzozowej, niedaleko miejsca popełnionej zbrodni.

Trzy sensacyjne procesy w S. S. S. R.

Szpiegostwo prowokacja, zemsta i szalbierstwo.

Moskwa, 22. 4. (Tel. wł.) W najbliższych dniach w S. S. S. R. rozpoczną się trzy wielkie procesy polityczne.

Pierwszy, będzie to wznowienie rozpraw przeciw Sieriebriannikowej, t. zw. babce ochrany carskiej, która od 1877 roku prowadziła wielki salon polityczny, a stała jednocześnie na usługach carskiego urzędu szpiegowskiego. Wskutek jej doniesień Worowskij i Łunaczarskij zostali aresztowani i skazani na ciężkie roboty.

Drugi proces toczyć się będzie przeciw b. szefowi transkaspijskiego rządu Funtikowi, który od 1905 roku należał do socjal-demokracji. Funtik w czasie okupacji angielskiej nad morzem Kaspijskiem skazał na rozstrzelanie *26* komisarzy ludowych.

Trzeci proces odbędzie się w Kijowie, przeciw funkcjonarjuszom policyjnym, w liczbie stu kilkunastu, oskarżonym o wielkie nadużycia finansowe i przestępstwa służbowe.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA W SENACIE.

Wnioski sen. Kasznicy (Ch. N.)

Połączone komisje administracyjna i oświatowa załatwiły artykuły 39—145. W art. 51 skreślono wstawione przez Sejm zdanie: Minister może wyjątkowo udzielić urlopu nauczycielowi dla ważnych celów społecznych. Wniosek na skreślenie postawił sen. Kasznica (Ch. N.), uzasadniając, iż postanowienie to mogłoby być nadużywane dla celów politycznych. Przeciw głosowało „Wyzwolenie" i P. P. S., mniejszości zaś głosowały za wnioskiem.

Na wniosek sen. Kasznicy przywrócono do art. 58 skreślony w Sejmie w 3-ciem czytaniu przepis o przenoszeniu nauczycieli przz Ministra w stan nieczynny.

Na wniosek sen. Kasznicy skreślono dwa ustępy z art. 80, dopuszczające odroczenie kary dyscyplinarnej i zmniejszono ilość kar, do art 84 przyjęto poprawkę sen. Kasznicy, znoszącą powiatowe komisje dyscyplinarne, zatem tak dla nauczycieli szkół powszechnych jak i średnich pierwszą instancją będzie Okręgowa Komisja Dyscyplinarna.

*

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRASY CH. D.

Dnia 21 kwietnia br. odbył się w Warszawie Zjazd przedstawicieli prasy Chrześc. Demokracji. Byli obecni przedstawiciele „Głosu Pomorskiego", „Postępu", „Dziennika Bydgoskiego", „Hasła", „Polonji", „Nowego Życia", „Głosu Pracy" „Życia i Pracy", „Sztandaru Polskiego", „Narodowca", „Związkowca Chrześc.", „Polaka - Katolika" i wielu innych. Pozostałe dzienniki usprawiedliwiły swą nieobecność.

Obradom przewodniczył prezes stron. Ch. D. ks. sen. Adamski.

*

ANATOLJA POD BRONIĄ.

Londyn, *22.* 4. Prasa angielska donosi, że cała ludność męska w Anatolji od 19 do 20 roku życia została zmobilizowana. Armja turecka skoncentrowana jest w Smyrnie nad portem Morsina, w Cylicji i koło węzła kolejowego Afium Karahissar. Turcja — zdaniem dzienników — jest zdecydowana energicznie wystąpić przeciwko wszelkim próbom lądowania na wybrzeżach tureckich ze strony Włoch lub Grecji.

*

GROŹNY WYBUCH W ŁODZI PODWODNEJ.

W porcie Newhafen w łodzi podwodnej nastąpiła eksplozja. Dwunastu ludzi załogi zostało ciężko rannych. Powody eksplozji nie ustalone dotychczas.

1500 ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ.

Warszawa, 23. 4. (A.W.) W fabryce „Pocisk" **w Rembertowie** pod Warszawą (w odległości 9 klm.) **wybuchł strajk na tle ekonomicznem.** Pracę porzuciło około 1500 robotników. Powodem strajku są **zaległe płace** tygodniowe robotników.

*

CZEK NADANY PRZEZ RADJO.

New York, (A. W.) Bankers Trust akceptował wczoraj pierwszy czek, który przesłany został przy pomocy telefotografji bez drutu. Czek nadszedł z Londynu od prezydenta Radio Association i opiewał na 1000 dolarów.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

Poszukiwacz złota. 25)

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

— To, jako widzę, prawdziwym cudem jest — powiedziałem — że was zastałem jeszcze żywym. Wiecie przecież, że gdyby nasz pan posiadał cudowne lekarstwo alchemiczne, ów głośny eliksir życia, to i onego porcja zbyt duża straszliwe skutki musiałaby wywołać!

— Nie żałuję jednak onych chwil, gdy miałem tak wiele sił i lekkości — zauważył kiper, przeciągając się rozkosznie. — Nawet i teraz jakoś nudzi mi się siedzieć na miejscu i chciałoby mi się niewieściego towarzystwa, więc może pójdę odwiedzić wdowę Spatz.

— Jeżeli pójdziecie do wdowy Spatz — zawołałem — to zerwę z wami wszelkie stosunki. Przez nią przecież miałem dziś przykrość. Śliwa groził mi, że mi skórę wyłoi, a i Wojko przez cały dzień źle na mnie patrzył.

— W takim razie — rzekł kiper nieco smutniej — nie pójdę do wdowy, gdyż my musimy ze sobą przyjaźń trzymać. Ale teraz wybiorę się na przechadzkę po mieście, alboli z miasta, by wytrząść z siebie onę siłę, co mną trzepie, jak sprężyna starym zegarem. Przypuszczam, iż i pan dziś cię nie będzie wołać, więc pójdź ze mną i opowiesz mi, co porabialiście dzisiaj na zamku?

XVIII.

Upłynęło potem kilka dni, które pozostały pamiętnemi dla mnie, choć napozór nie wydarzyło się nic ważnego. Nie rozumiałem postępowania Sędziwoja, który po głośnem już w całem mieście odkryciu oszustwa Mühlenfelsa, nie rozmawiał ze mną o niem i wogóle nie odzywał się nawet do nikogo, lecz całemi godzinami przesiadywał w pokoju swym zamknięty. Czyli usiłował sam i bez niczyjej pomocy dojść do ostatecznego rozwiązania wielkiej zagadki alchemicznej? Zdołałem podpatrzeć tyle tylko, iż Wojce polecał codzień rozniecać ogień w dużym kominku, który stał w jego komnacie. Śliwę wyprawił, snać dosyć gdzieś daleko, gdyż ów przez dwa dni nie powracał, gdy zaś pojawił się znów, zwiastował jeno panu, iż wszystkie jego polecenia wypełnił.

Przekonałem się z czasem, iż okresy, gdy Sędziwój oddawał się odosobnieniu i pozornej bezczynności, wróżyły zawsze albo jakieś dzieło, które później miał napisać, albo ważne wypadki, które w życiu jego miały się wydarzyć. Próżno byłoby wówczas pytać go o coś, a i w latach dalszych, gdy skryte nawet myśli swe rad ze mną zwyczajnie wymieniał, w okresach owych ucieczki od ludzi i mnie zwierzać się przestawał. Zagadką też były wówczas dla mnie codzienne przejażdżki mego pana na zamek, na który udawał się pod wieczór w przysyłanej po siebie karocy. Czyli doszli do jakiegoś porozumienia z kurfirstem Chrystjanem, czyli celu swego nie zaniedbał, czyli może jeździł tam tylko po to, by zobaczyć urodziwą baronównę Trudę która spotykałem nieraz konno i po męsku, budzącą podziw, chociaż rzekłbym i zgorszenie, na ulicach Drezna.

Ostatnie moje przypuszczenie rozwiało się rychło. Pan mój widywał się istotnie i z Trudą, ale czas swój w razie wyjazdu spędzał głównie na pokojach książęcych, a raz nawet z księciem elektorem wybrali się we dwóch za miasto, nie mówiąc nikomu, dokąd jadą. Chociaż paliła mię ciekawość tak, iż jako mówił kiper, pół wesołości swej straciłem, chociaż także chciałbym był już posiadać oną piękna, srebrem okutą laskę, która baron Salis mi obiecał, wstrzymałem swe u niego odwiedziny na całe dwa dni, by zaś nie okazać się chciwym a natrętnym wobec hojnego barona.

Nie mając żadnych zajęć poważniejszych, chodziłem wiele po mieście sam, albo ze starym kiprem. Spotkałem dwukrotnie Eberlego, zajętego ciągle pracą przy brukowaniu ulicy. Wesołość, w która zdołaliśmy go wprawić podczas nadmiernie radosnej nocy pod „murzyńską głową", przysnęła już. Zasępiony był ciągle lub śpiewał półgłosem pieśni niespokojne. a ponure. Próżno mówiłem mu, iż los jego znowu zmieni się na dobre, i pan mój niewątpliwie dopomoże mu do założenia nowego warsztatu w Krakowie, gdzie dla biegłych złotników o zbyt ich wyrobów i ich wzbogacenie się łatwo. Nie zdawał tem cieszyć się, a jakieś myśli ponure ukrywał. Za drugiem widzeniem powiedział mi także, iż wymówiono mu robotę, a widocznie za podszeptem jego dawnego wspólnika kazano mu w ciągu trzech dni z Drezna na zawsze wyjechać. Trzy dni... Czyż przez ten czas Sędziwój może osiągnąć cel swej wyprawy i czy nie stracimy wiernej z pewnością pomocy Eberlego?

Drugiego przyszłego pomocnika, którego zdołaliśmy sobie zjednać, spotkałem tuż pod naszym domem na drodze do zamku, gdzie wybrałem się wreszcie, by odwiedzić barona Salis. Waltershofen przywitał mnie radośnie i odprowadził mnie, brzęcząc olbrzymiem szabliskiem, które wzmocniło moją wiarę w energję i dzielność naszego sprzymierzeńca.

— Wypróżniłem już tę kiesę — mówił — którą daliście mi. Nie była ona też zbyt pełną. jak na twojego znakomitego pana. Kiedyż dostanę od was coś więcej i kiedy będę mógł jako dzielny mąż wam usłużyć?

— Porozumiem się w sprawie tej z moim panem — rzekłem poważnie, gdyż wiedziałem, iż trzos, jaki dostaliśmy od Sędziwoja, nie był jeszcze wyczerpany. — Jak myślę, trochę grosza znowu będziemy mogli wam udzielić.

— Widzę — zauważył — iż chociaż jesteście bardzo młodzi, ale poważni nad swój wiek i posiadacie wielkie znaczenie na swym dworze.

— Istotnie — odparłem. uradowany pochwałą — pan mój ceni mnie i nie tai przedemną swych poważnych planów. Czas jest jednak, byście go poznali. Przyjdźcie odwiedzić go do wdowy Spatz!

— Nie tak winno być, mój młodzieńcze! W sprawach takich, jaką zapewne ma być nasza, nie odwiedza się osoby, której ma się usłużyć. Wszystko należy przygotowywać w największej skrytości i od tego zwykle całe powodzenie zależy. Nie chcę widywać się z nikim więcej, tylko z wami i z tym starym, wielce szlachetnym kiprem, który jako studnia sączy w siebie wino, by tryskać potem prawdziwą wesołością.

— Nie znacie go — oburzyłem się — człek to zwyczajnie rozważny i stateczny. Powiem wam też, iż i od oręża nie ucieka i myśliwy zeń jest znakomity.

— Miło mi to jest usłyszeć i wielkie uczucie me do niego wzrosło tem bardziej.

— Moglibyście nam teraz już usługę pewną oddać — wtrąciłem, idąc za nagłą myślą. — Możebyście dowiedzieli się, gdzie było mieszkanie alchemika, zwanego Kosmopolitą, które niedawno zajmował on przed swoim wyjazdem w inne kraje?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Mieszkańcy wielkich miast wobec zbliżającej się wiosny.

Ciepłe i słoneczne dni kwietnia zwiastowały zbliżającą się wiosnę. Drzewa pokrywają się kwieciem — To też tysiączne tłumy ludzi wylegają poza ponure mury miasta — by napawać się widokiem budzącej się przyrody zapominając choć na chwilę o szarych troskach dnia.

Osławiony bandyta Panicz popełnił samobójstwo.

Zapowiedziany napad na gospodę Kluza. — Krwawa walka z domownikami. — Panicz ranny w nogę popełnił samobójstwo. — Ujęcie drugiego groźnego opryszka.

Lwów, 22. 4. (Tel. wł.) Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że bandytą zabitym w ostatnich dniach w Pośpieszyńcu niedaleko Łańcuta jest Panicz. W Pośpieszyńcu mieści się gospoda niejakiego Kluza, b. żandarma austrjackiego. Przed paru dniami Panicz, według swego zwyczaju, zawiadomił Kluza, że dokona na jego mieszkanie napadu zbrojnego.

W nocy z soboty na niedzielę istotnie wtargnęło kilku opryszków do gospody. Obudzili służącą, która spała w pierwszej izbie i kazali jej zawołać Kluza. Kluz odpowiedział złoczyńcom przez drzwi prosząc, żeby wzięli jedzenie jeżeli są głodni, jemu zaś aby dali spokój.

W odpowiedzi bandyci poczęli wyłamywać drzwi do pokoju, gdzie mieszkał Kluz z rodziną. Wówczas gospodarz dał szereg strzałów z przygotowanego karabinu i rewolweru. Bandyci odpowiedzieli.

Strzelanina trwała długo. Zostało postrzelone dziecko Kluzów. Strzały zwabiły policję, która jednak przybyła już, gdy bandyci uciekli. Na placu boju pozostał trup jednego z napastników.

Wszelkie szczegóły, przedewszystkiem zaś twarz, zniekształcona po dawnym postrzale i znamię, każą przypuszczać, że jest to Panicz. Matka i ojciec zabitego nie mogą stwierdzić kategorycznie, czy jest to ich syn, bowiem wyrzekli się go i niewidzieli go od lat kilku.

Lwów. (A. W.) W czwartek przyszło potwierdzenie o śmierci osławionego bandyty Panicza, który od kilku lat grasował w powiatach jarosławskim i łańcuckim. Szczęście nie odstępowało go nigdy i mimo częstych obław zdołał on zawsze ujść z sideł.

W ubiegłym roku na terenie powiatu jarosławskiego urządzono na niego obławę przy pomocy dwuch pułków piechoty. Po ujęciu jego wspólnika Miłkowskiego i towarzyszy, Panicz ukrył sią gdzieś podobno w puszczy Białowiejskiej. Jednakże w ostatnich czasach zaczęły się ponawiać napady w powiecie łańcuckim.

Onegdaj napadło na dom restauratora Kluza pod Łańcutem kilku bandytów. Kluz jednak, nie tracąc zimnej krwi, zabarykadował się i odstrzeliwał z rewolweru, raniąc jednego z bandytów. Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi, wobec czego bandyci zbiegli.

W zwłokach zabitego bandyty, które znaleziono w lesie, rozpoznano sławnego Panicza.

Autentyczność Panicza stwierdziła jego matka po znanym jej tylko znaku na ciele. Właściwe jego nazwisko brzmi Franciszek Kosior. Stwierdzono, że Panicz ranny przez Kluza w nogę, nie chcąc się oddać w ręce policji, popełnił samobójstwo.

Przy zabitym znaleziono Papiery, z których okazało się, że prawa ręka Panicza, niejaki Marcin Panek bawi w okolicach Piotrkowa.

W istocie policja ujęła Panka i przywiozła go do Lwowa.

Ozdobnictwo okien i balkonów w Grudziądzu.

Gdy kwitnie złotożółta Forsythia, a bezkonkurencyjna w okazałości Magnolia zapowiada rozwarcie swego, niepokalanej świeżości kwiatostanu, gdy bratki i niezapominajki w książęcej szacie tylu barw, rozkosznie rozsiadłe na kwietnikach, pójdą w zawody z tulipanami i stokrotką, wówczas na dobre odmładniają się nasze ogrody.

Już i dąb, trzymający jeszcze zeszłoroczne ulistnienie, niby ów starzec zbłąkany między deptaki ornych pól, co to teraz dziwną wonią napawają piersi, zoczył nagle swą niesamowitą liberję, i szybko rzuca z siebie szary przyodziewek, aby w gromadzie innych drzew, zająć poczestniejsze miejsce.

Niechno tylko dłużej popada ciepły deszczyk, a zaraz znikną łysiny trawnikowe, i akacje przynaglą swe zazielenienie, by wspólnei z lipami ugościć pszczółkę i pocieszyć pszczelarzy, srodze zagniewanych na kiepski sprzęt ubiegłego roku.

Wszędzie wre praca. Proszę przejść się po mieście i popatrzyć, jak te ogródki i działki polne, wywiane suchym wiatrem i zrudziałe bezśnieżną zimą, zmieniają swą szatę.

Spotykam ruchliwą pracę w ogrodach; tu i tam odnawiają fasady kamienic, ustawiają nowe, malowane ogrodzenia, dosadzają na ulicach drzewa, zmieniają pale, powstają nowe ogrody i nowe pomysły dekoracyjne, i krzątać się na dobre zaczynają nasze Panie przy skrzynkach balkonowych na tegoroczne premjowanie Tow. Upiększenia Miasta.

Jakby też to było, gdyby te długie kamienice, w poranku majowych dni i długiego lata, pozostać miały bez kwiatuszka i bez zieleni.

Grudziądz ma już wyrobioną opinję miasta, w którem spotyka się najwięcej balkonowego kwiecia, i jak po inne lata, pisząc w imieniu Tow. Upiększenia Miasta o dekoracji balkonów, zapewnić mogę, że mamy już bardzo wielką ilość nowych wielbicieli balkonowego kwiecia, czego dowodem nowe skrzynki, czekające na ugoszczenie tak miłych lokatorów.

W roku ubiegłym patronowały w Grudziądzu różowe pelargonje, z których wiele przezimowanych widzimy już teraz na balkonach, jak dość nieśmiało i z pewnym lękiem zawierają cicha umowę z wiatrem, byle tylko po zapewnieniu sobie życzliwych względów, wywdzięczyć się dobrej Pani za garść sympatji w miesiącach zimowej gościnności.

W tym roku my ogrodnicy posiadamy tak wielki wybór roślin po tanich cenach, że trudno przewidzieć, jakie kolory wezmą górę, w każdym razie kłaść będziemy wielką wagę na zgrabne ujęcie dekoracyjne.

Ozdobnictwo balkonów i okien musi iść w parze z wzorowem pielęgnowaniem ogródków przed domami, wobec czego ogłaszając premjowanie okien i balkonów — osobne nagrody wyznaczymy w tym roku za najpiękniejsze ogródki w mieście

Wprowadzony przez Tow. Upiększenia Miasta w r. 1922 piękny zwyczaj premjowania balkonów, zjednał nam tylu miłych przyjaciół i orędowników, tylu cichych siewców i obrońców wszystkiego co piękne, że tegoroczna dekoracja okien i balkonów kwieciem zapowiada się doskonale.

Ochotnie podejmując się przyjemnego nakazu służenia radą i pomocą w kierunku upiększenia miasta, — Tow. Upiększenia Miasta prowadzi ścisłą ewidencję balkonów w mieście, i mając sposobność stwierdzania postępów w ozdobnictwie kwieciem, zamierza w tym roku co najpiękniejsze wyniki odfotografować, by w osobnem wydaniu uwiecznić jako dorobek lokalnego zrozumienia dla tak pięknej dziedziny, jaką jest ozdoba własnego miasta.

Ten okres pieczołowitości o wygląd balkonów, okien i ogrodów, pomnaża zastępy — powiedziałbym — amatorów-hodowców kwiatów, i jak pijar ks. Ładowski (1804) wychwalał w swej książce długą na łokieć pietruszkę pomorską z Walichnowa, a też sławna rzepę z pod Torunia, wywożoną dla smaku na cały świat, tak też kiedyś w kronikach miasta nie trudno będzie o pochlebną wzmiankę dla mieszkańców naszego Grudziądza, co to w pierwszych latach istnienia Niepodległości z miłości i przywiązania dla swego grodu, krzewili ozdobnictwo kwieciem swych domostw i ogrodów.

Nerwowemu życiu dzisiejszej doby, koniecznie trzeba zieleni i kwiecia!

S. Wodwud.

Komunikat

do wszystkich towarzystw „Przysposobienia Wojskowego“ oddziałów wojskowych i klubów sportowych w Grudziądzu.

Niniejszem podajemy uchwalony w dniu 30. III. 26 r. program zawodów sportowych na dzień święta narodowego 3 Maja br.

a) Zawody jednostkowe dla panów:

BIEGI:

1. Bieg 100 m.
2. Bieg 200 m.
3. Bieg 800 m.
4. Bieg rozstawny 4×100 m.
5. Bieg na przełaj (trasa biegu 3000 m.).

SKOKI:

6. Skok w dal z rozbiegu,
7. Skok zwyż z rozbiegu,
8. Skok o tyczce,
9. Trójskok.

RZUTY:

10. Rzut dyskiem (dowolną ręką),
11. Rzut oszczepem (dowolną ręką),
12. Wyrzut kuli (dowolną ręką).

b) Zawody jednostkowe dla pań:

1. Bieg 60 m.
2. Bieg 250 m.
3. Skok w dal z rozbiegu,
4. Wyrzut kuli.

c) Pięciobój lekkoatletyczny dla panów:

1. Skok w dal z rozbiegu,
2. Rzut oszczepem,
3. Bieg 200 m.
4. Rzut dyskiem,
5. Bieg 1500 m.

d) Pięciobój wojskowy (drużynowy dla panów):

1. Bieg 100 m.
2. Skok w dal z rozbiegu,
3. Rzut granatem,
4. Strzelanie na 100 m.
5. Marsz drużynowy 5 km.

Zawody wyszczególnione pod a) odbędą się również dla młodzików. Młodzikiem jest każdy, który jeszcze nie zdobył na zawodach żadnej nagrody.

Przewidziany jest także bieg kolarski na 7 km.

Do pięcioboju wojskowego, organizacje zgłoszą zespoły po 6-ciu zawodników (oraz 2 rezerwowych).

Zgłoszenia zawodników nadsyłać należy za pośrednictwem odnośnej organizacji, z dołączeniem wpisowego, które wynosi 50 gr. od zawodnika (młodzież szkolna oraz szeregowcy 25 gr.), do dnia 24 kwietnia rb. godz. 12 w poł. na ręce sekretarza pana Pawła Bączyńskiego ul. Strzelecka 7. Podać także należy, w której grupie dany osobnik (zawodnik, młodzik) startuje.

Późniejszych zgłoszeń nie uwzględni się.

Pozatem każda organizacja zgłosi do dnia 17 kwietnia na ręce p. Bączyńskiego pięciu sędziów-pomocników z podaniem ich adresu.

Szczegółowy program oraz skład grona sędziów podamy do wiadomości później. Zwracamy uwagę zainteresowanym, że w miejsce rozgrywanej stafety 6×50 wchodzi w tegoroczny program zawodów bieg rozstawny 4×100 m., regulamin zeszłoroczny nie obowiązuje, gdyż miarodajne są przepisy Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Natomiast pozostaje w mocy statut nagrody wędrownej, który teraz odnosi się do biegu 4×100 m.

Prawo startowania ma każdy zorgnizowany zawodnik, wyjątek stanowi bieg kolarski, do którego dopuszcza się niezorganizowanych.

Za Komitet Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz.

(—) **Wł. Samoliński,** przewodniczący zawodów.
(—) **P. Bączyński**, sekretarz zawodów.

Z ruchu wydawniczego.

== Nakładem księgarni „Kroniki Rodzinnej“ ukazała się na półkach księgarskich nowa praca O. Jacka Woronieckiego: **„Misja św. Teresy od Dzieciątka Jezus“.** Wybitny pisarz kreśli w tej książce sylwetę duchowną św. Karmelitanki i z wielką trafnością uwypukla te ogromne znaczenie misji św. Teresy, która życiem swojem przypomniała współczesnym pokoleniom zbawczą Drogę Dziecięctwa Duchownego.

„Misja Św. Teresy od Dzieciątka Jezus“ wyszła w estetycznej szacie wydawniczej i — jak wszystko — co dotyczy tej Małej Świętej, zyska niewątpliwie szeroką poczytność, na co najzupełniej dziełko O. Jacka Woronieckiego zasługuje

✦ Nieznany obraz Tycjana w Budapeszcie. W kołach artystycznych w Budapeszcie wzbudziła sensację wiadomość, że znany esteta i historyk sztuki Bernson odkrył w tamtejszym muzeum obrazów autentyczny obraz wielkiego mistrza weneckiego Tycjana.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sytuacja walutowa.

Na rynku walut panuje w chwili obecnej poważne naprężenie, które może zgotować nam jeszcze dalsze niespodzianki. **Dolary osiągnęły na rynku prywatnym zawrotny kurs**, przewyższający notowania oficjalne o 1 zł. Na giełdach zagranicznych uległa nasza waluta dotkliwej zniżce. Szczególnie słabo kształtuje się kurs złotego na rynku berlińskim, gdańskim, wiedeńskim i zuryskim; nawet na giełdzie nowojorskiej, gdzie od miesiąca notowano go 12.75 — notują wpłatę na Warszawę i gotówkę polską 11 dolarów za 100 złotych.

Pod wpływem zwyżki walut zagranicznych w obrotach pozagiełdowych i spadku złotego na rynkach obcych, zmuszony był Bank Polski podnieść kurs dolara na giełdzie oficjalnej. Wraz z dolarem podniosły się wszystkie waluty i dewizy europejskie. Obroty na rynku oficjalnym ostatnio znacznie się skurczyły, ponieważ Bank Polski, zużywszy wielką część zapasów walutowych na interwencję zewnętrzną i krajową — ograniczył znowu mocno przydział walut.

Deruta złotego wywołana została w znacznej mierze lokalną i zewnętrzną spekulacją, ma jednak także prócz tego podłoże głębsze. Spekulacja uprawiania od czasu pamiętnej umowy bankowej prawie wyłącznie tylko przez sferę zawodowych „waluciarzy", zatoczyła w ostatnim okresie szersze kręgi. **Niektóre banki bowiem, uważając, że umowa bankowa wygasła z dniem 15 kwietnia, rozpoczęły znowu dokonywać tranzakcji z „czarną giełdą", a zwłaszcza z jej prowincjonalnymi dostawcami (Katowice, Sosnowiec, Łódź itd.).** Prócz tego wytworzyła się panika i chorobliwy defetyzm wśród społeczeństwa, które na gwałt zaopatrywać się zaczęło w złoto i waluty zagraniczne.

Spadek złotego uzasadniony jest gospodarczo o tyle, że, aczkolwiek bilans handlowy Polski nadal wykazuje aktywność — spadło pokrycie kruszcowe instytucji emisyjnej prawie do normy ustawowej. **Waluty i dewizy z eksportu wpływają w nader małych ilościach**, ponieważ w wywozie artykułów spożywczych nastąpiło chwilowe osłabienie, a **Bank Polski ma jedynie monopol na nabywanie walut z eksportu zboża, nierogacizny i nabiału, natomiast waluty z innych źródeł płynące, mogą być sprzedawane w bankach dewizowych.**

Nadużycia banków, obracających uzyskane w ten sposób dewizy i waluty na cele spekulacyjne i nielojalne wobec Państwa manipulacje samych eksporterów przyczyniają się do osłabienia naszego środka pieniężnego.

Jak wiadomo, wykryła niedawno komisja lotna Banku Polskiego wielkie nadużycia na szkodę Państwa, popełniane głównie przez eksporterów drzewnych. Okazało się, że na 130 milj. zł. eksportowanych w ciągu miesiąca towarów, wraca do Polski walut zagranicznych zaledwie na sumę 50 miljonów złotych miesięcznie. Dzieje się to dlatego, że wspomniani eksporterzy wprowadzają w błąd władze skarbowe, ukrywając cyfry osiągane z eksportu i wykorzystując w ten sposób położenie, pozostawiają walutę na swych kontach zagranicznych.

Słusznem jest dlatego żądanie pewnego odłamu społeczeństwa, domagającego się stworzenia centrali dewiz, która odpowiednio zorganizowana zapewni Państwu **bezwzględną kontrolę nad eksportem, bankami dewizowymi i ruchem walutowym.**

A. Z. W.

Podatek wojskowy.

W numerze 33 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 1926 r., zaprowadzające w Polsce podatek wojskowy W zasadzie podatek ten zaprowadza ustawa z 23 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz 609) o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a art. 80 upoważnia Radę Ministrów do wydania szczegółowych przepisów.

Podatkowi temu podlegają:

1) przeniesieni do rezerwy z tytułu, że są jedynymi żywicielami rodziny, zatem jedynakowie rodziców, niezdolnych do pracy i jedyni bracia osieroconego i do pracy niezdolnego rodzeństwa;

2) uznani do służby wojskowej tylko w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni;

3) uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Stale zwolnieni są od podatku uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej i do wszelkiej pracy fizycznej i umysłowej, o ile nie osięgają dochodu, podlegającemu podatkowi dochodowemu, zatem ponad 1500 zł.; następnie żyjący z dobroczynności publicznej. Jedyni żywiciele rodziny są wolni od podatku za ten rok, w którym odbywają 5 miesięczną służbę wyszkolenia, lub w którym ze względu na bezpieczeństwo Państwa powołano ich pod broń.

Podatek wojskowy wymierza się albo w formie podatku zasadniczego, albo w postaci dodatku do podatku dochodowego, i tak:

a) jedyni żywiciele rodziny płacą rocznie 10 zł., lub 10 proc. podatku dochodowego;

b) zaliczeni do służby w pospolitem ruszeniu z bronią — 20 zł., lub 20 proc. podatku dochodowego;

c) zaliczeni do służby w pospolitem ruszeniu bez broni — 15 zł., lub 15 proc. podatku dochodowego;

d) niezdolni do służby wojskowej — 10 zł. lub 10 proc. podatku dochodowego.

Osoby, podlegające podatkowi dochodowemu od płac, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płacą podatek wojskowy od swych wynagrodzeń rocznych w procentach od 0,2 proc. do 2 proc., zależnie od wysokości płacy.

Obowiązek podatkowy rozpoczyna się od następnego roku po uznaniu przez komisję poborową za zdolnego do służby w pospolitem ruszeniu lub niezdolnego względnie po przeniesieniu żywiciela rodziny do rezerwy, jednak poraz pierwszy nie wcześniej jak od 1. I. 1925 r.

Obowiązek podatkowy gaśnie z powodu śmierci lub dobrowolnego wstąpienia do służby w wojsku stałym, nadto dla jedynych żywicieli z ukończeniem 40 roku życia, a 50 roku życia dla przydzielonych do pospolitego ruszenia.

Kto podlega temu podatkowi, ustala władza administracyjna, wymierza zaś podatek władza skarbowa.

(dr.)

Rada Ligi Narodów i sprawa pożyczki dla Polski.

Anglja i Ameryką chcą dostarczyć Polsce 200 milj. dolarów.

W kołach Rady Ligi oddawna interesują się finansową i gospodarczą sytuacją Polski oraz możliwością udzielania Polsce pożyczki. Konkretnie projekt kształtuje sę w ten sposób, **że Anglja i inne państwa, należące do Rady Ligi wespół z Ameryką wzięły na siebie obowiązek przeprowadzenia pożyczki dla Polski w sumie 150—200 milj. dol. na dogodnych warunkach. Rozumie się, że Liga Narodów zażąda dopuszczenia do kierownictwa gospodarką państwową w Polsce swoich komisarzy, szczególnie odnosi się to do Banku Polskiego, i przy przeprowadzeniu równowagi budżetu. Pozatem komisarze Ligi Narodów w niczem nie naruszą suwerenności Polski.**

Morska linja Gdynia-Londyn.

Niedługo zwiększy się front ładowny portu gdyńskiego, największy tedy czas pomyśleć zawczasu o przygotowanie morskiej linji komunikacyjnej z tego portu. Konieczność jest tem większa, że wywóz świń i innych produktów naszego gospodarstwa wiejskiego — z Gdańska natrafia również na trudności z powodu braku polskiej linji komunikacyjnej. Obecnie Polska wywozi do Anglii około 600 tys. ton rocznie z czego na same drzewo wypada około 500 ton, na inne zaś towary pozostaje około 100 tys. ton. Te towary są wywożone z Polski rozmaitemi drogami, często skomplikowanemi i kosztownemi, w związku z czem ceny kalkulują się w w wielu wypadkach za drogo **Sytuacja mogłaby ulec znacznemu polepszeniu, gdybyśmy mogli zorganizować stałe trakty handlowe i otrzymać pewien wpływ na kształtowanie się frachtów morskich.** Komunikacji tej możnaby zarazem użyć do innych celów, jak emigracyjnych itd. tak, że **kombinując umiejętnie wszystkie te czynniki mamy dużo danych do stworzenia regularnej linji Gdynia—Londyn.**

Nowa podwyżka cen monopolowych wyrobow tytoniowych.

Ministerstwo Skarbu zgodziło się na podniesienie cen monopolowych wyrobów tytoniowych o 20 proc. Podwyżka ta wchodzi w życie z dniem 26 kwietnia i obejmie wszystkie gatunki papierosów, cygar i tytoniu.

Budżety samorządów.

W ostatnich dniach odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych szereg konferencyj poświęconych projektowi instrukcji budżetowych dla związków komunalnych. Do tej pory samorządy układały budżety na własną rękę, wobec czego często zachodziły kolizje z Ministerstwem. Typowym przykładem takich nieporozumień było ułożenie budżetu m. st. Warszawy na rok 1926, który to budżet umieścił pozycję wydatków na rzeczy niekonieczne w obecnych czasach kryzysu. Wskutek tego budżet Warszawy już od kilku tygodni leży w wydziale samorządowym Min. Spr. Wewn. i podlega całemu szeregowi poprawek. **Konferencja ministerjalna dąży do ułożenia instrukcji, któreby zapobiegły wszelkim nieporozumieniom i zbyt wygórowanym potrzebom poszczególnych samorządów.**

Zawarcie umowy dodatkowej z Czechosłowacją.

Dotyczy taryfy celnej na owoce, ziemiopłody, skóry, chemikalja itp.

Praga, 22. 4. (Tel. wł.) **Wczoraj wieczorem podpisany tu został dodatkowy układ do umowy polsko-czechosłowackiej.** Ze strony polskiej podpisali układ pp. Dyrektor Departamentu Węclawowicz i Konsul Generalny Dunajewski, ze strony czechosłowackiej pp. Minister Handlu Peroutka i dr. Friedman. **Punkt ciężkości rokowań tkwił w sprawach taryfy celnej.**

Jak dzienniki, tu w Pradze, donoszą, Czechosłowacja uzyskała w umowie dodatkowej **ułatwienia w taryfach na ziemiopłody i owoce, w szczególności dla jabłek i winogron, co ma wielkie znaczenie dla Słowacji i Rusi Podkarpackiej.**

Pewne ułatwienia uzyskała Czechosłowacją również dla wyrobów przemysłowych, jak np. dla skór, bucików, kamieni młyńskich, rur, naczyń blaszanych, turbin, przetworów chemicznych itd.

Dyr. Gliwic przedstawicielem Polski na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną.

Dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Hipolit Gliwic, — zaproszony przez Radę Ligi na członka komitetu przygotowawczego konferencji ekonomicznej, wobec rezygnacji byłego premjera Władysława Grabskiego, który miał reprezentować Polskę w tym komitecie — **zawiadomił sekretarjat generalny Rady Ligi, że przyjmuje ofiarowany mu mandat.**

*

Rewizja koncesji monopolowych.

Tajnego rozkazu o jej wstrzymaniu nie było.

Na skutek interpelacji sen. Makarewicza (Chrześc. Dem.) i kolegów do Prezesa Rady Ministrów w sprawie rewizji koncesji monopolowych, nadesłał Minister Skarbu p. Zdziechowski następującą odpowiedź:

Rewizja uprawnień koncesji na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym, zarządzona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 27 grudnia 1924 r. (Dz Ust Rz. P. Nr. 114.) nie jest wstrzymana i wszystkie izby skarbowe są w toku czynności przygotowawczych do rewizji.

Czynności związane z rewizja, zwlaszcza w Małopolsce, gdzie w czasie wojny zaginęło mnóstwo aktów nadania koncesji przez władze polityczne, tudzież b. dzielnicy pruskiej, gdzie liczba koncesji jest bardzo wysoka, wymagają znacznego wysiłku władz skarbowych i postępują z natury rzeczy powoli, mimo to rewizja będzie przeprowadzona w terminie zakreślonym w rozporządzeniu powołanem na wstępie.

Zaznaczam wreszcie, że **były premjer i minister Skarbu Wł. Grabski nie wydał żadnego tajnego rozporządzenia, wstrzymującego rewizję koncesji.**

(—) Zdziechowski.

O 100 procent wzrósł w marcu handel polsko-rosyjski.

Rozwój stosunków handlowych polsko-rosyjskich osiągnął w marcu tempo rekordowe: Polska sprzedała do Rosji 43 wagony cynku, 12 — blachy, 11 — naczyń emaljowanych, 4 — maszyn rolniczych itp. oraz 15 wagonów wyrobów drzewnych.

Z Rosji przybyło 290 wagonów rudy żelaznej, 49 —ryb, 39 — prosa, 3 — smoły i 6 — innych towarów

W porównaniu z lutym dane marcowe są wyższe o 100 proc.

Reorganizacja departamentu akcyz i monopoli.

W związku z ogólną reorganizacją administracji ministerstwa skarbu, zwrócono uwagę m. i. na brak sił fachowych w departamencie akcyz i monopoli, który szczególnie wymaga pracy ludzi, obeznanych zarówno **z tym działem jak i ze sprawami gospodarczemi wogóle.** Wobec tego przystąpiono do zamiany urzędników nieodpowiadających potrzebom departamentu tego na siły fachowe, zajęte bądź w podległych ministerstwu skarbu urzędach, bądź też na placówkach niewiele wspólnego z tym działem mających.

Zwycza owa waloryzacja towarów przy kupnie.

W okresie inflacji kupcy przyzwyczaili się do bezwzględnego waloryzowania cen towarów, co zresztą w owym czasie było zrozumiałe. Spekulanci nie moga się przyzwyczaić do normalnych warunków pracy, i korzystaja z każdego załamania kursu złotego, by wrócić do systemu waloryzowania sprzedawanych towarów, co w życiu praktycznym wprowadza dwuwalutowość. Sprawa ta rozpatrywana była w izbach handlowych, gdzie przeważyła opinja, że **waloryzacja cen kupna usprawiedliwona jest jedynie w wypadach, gdy kupujący popadł w zwloke, nie dotrzymujac oznaczonego terminu zapłaty, na czem mógł ponieść stratę, wynikającą z różnicy kursu.**

Kredyty dla przemysłu nawozów potasowych.

W połowie lutego br. został reaktywowany kredyt na sól potasową. Jak wiadomo, rolnicy muszą otrzymywać długo-terminowy kredyt, gdyż mają możnośc spłacania należności dopiero we wrześniu-październiku. Dzięki temu nawet ograniczonemu do 1 września kredytowi produkcja krajowa nawozów potasowych została w lutym wyprzedana. Ożywienie wykazane zostało tylko w tych artykułach, na które ceny ustalone były w złotych polskich z uwzględnieniem długoterminowego kredytu. Sa to sole potasowe, kainit i azotniak.

Sprawy społeczne.

— **STAN BEZROBOCIA W POZNANIU.** Liczba bezrobotnych, notowana w Poznaniu w dniu 17-go bm. wynosiła 6.100 osób, z tego na m. Poznań przypada 5.450 osób na powiat około 500 osób. Liczba ta zmniejszy się w krótkim czasie przez zatrudnienie bezrobotnych na roli w związku z nadchodzącym sezonem wiosennym.

Kronika krajowa.

— **ULTIMATUM WOJEWODY DAROWSKIEGO.** Wobec przedłużającego się zatargu w sprawie przyjmowania robotników do robót kanalizacyjnych w Łodzi interweniowal wczoraj wojewoda Darowski, zapowiadając, że jeżeli magistrat nie dostosuje się do uchwały konferencji, iż należy przyjmować robotników tylko za pośrednictwem P. U. P. P., to wojewoda Darowski zwróci się do Ministerstwa Skarbu, o wstrzymanie dalszych kredytów na kanalizację.

— **HANDEL POLSKO - CZESKI W R. 1925.** Wywóz Czech do Polski wynosił w 1925 r. 97 000 franków złotych, czyli 3,44 procent całego wywozu czeskiego, przywóz z Polski osiągnął 182,000 franków złotych, czyli 7,04 proc. ogólnego przywozu. Bierność czeskiego bilansu handlowego wynosiła 86 000 franków. W porównaniu z rokiem 1924 wywóz z Polski wzrósł o 20 proc., podczas gdy przywóz powiększył się o 72 proc. Z poszczególnych grup towarowych przy eksporcie do Polski najważniejszą pozycję zajmują wyroby włókiennicze, stanowiąc 33 procent całego wywozu czeskiego do Polski. Drugą z rzędu pozycję zajmują wyroby metalowe, maszyny i aparaty 15,2 proc. trzecią skóry i wyroby skórzane 10,6 proc., czwartą mąka 8.3 proc. W wywozie towarów z Polski największą role odgrywa nierogacizna i bydło 32,5 proc całego wywozu z Polski, następnie zboża, strączkowe i mąka 17 proc., trzecia grupa produkty naftowe 11 proc., a dalej węgiel, ołów i cynk, len i konopie, produkty zwierzęce i drzewo.

— **NASZ HANDEL Z ROSJĄ.** Ministerstwo kolei podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach w komunikacji z Rosja za cały miesiąc marzec 1926 r. w wagonach 15 tonnowych:

Przybyło z Rosji do Polski: rudy żelaznej 290 wagonów, ryb 46, prosa 39, smoły 3, cebuli 2, archiwum 1, szczeciny 1, drobnicy i różnych 2; razem 384 wagony.

Wysłano z Polski do Rosji: cynku 43 wagony, belek i desek 15, blachy 12, naczyń emaljowanych 11, maszyn rolniczych 1, wyrobów żelaznych 1, papieru 1, drobnicy 1; razem 85 wagonów.

Tranzytem przez Polskę: z Rosji 386 wagonów, do Rosji 708 wagonów.

Ogółem z Rosji 770 wagonów, do Rosji 793 wagony.

Kronika zagraniczna.

— **ZAWODY MIĘDZYNARODOWE PŁUGÓW MOTOROWYCH W ROSJI SOWIECKIEJ.** — Moskwa. (CEPS.) — W czerwcu rb. odbędą się w Rosji międzynarodowe zawody pługów motorowych w celu ustalenia, które rodzaje tych pługów najlepiej nadają się do potrzeb rosyjskich. W zawodach tych weźmie udział 100 rozmaitych zagranicznych pługów motorowych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 22 kwietnia.

WALUTY

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,90	9,92	9,88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.88
Floreny holenderskie	397.00
Franki belgijskie	35.54
Franki francuskie	33.25
Franki szwajcarskie	191.12
Funty angielskie	48.12
Korony austrjackie	139.53
Korony czeskie	29.32

Złoty w dniu 22 kwietnia 1926 r.

Gdańsk Złoty 52.18 — 52.32, przekaz na Warsz. 51.06 — 51.19, BERLIN przekaz na Warszawę 42.39 — 42.61, na Katowice 44.63 — 44.87, na Poznań 44.13 — 44.37. LONDYN przekaz na Warszawę 48.00, N. JORK przekaz na Warszawę 10.50. BUDAPESZT złoty 6900 — 7200. PRAGA złoty 308½ — 311½, przekaz na Warszawę 309½ — 315½. WIEDEN złoty 70.50 — 71.50, przekaz na Warszawę 71.40 — 71.90, RYGA przekaz na Warszawę 64.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 23. 4. (godz. 8.30). **Nieurzędowo notowano dolar: 10,00 zł.; gulden: 1,91½ zł. — Tendencja słabsza.**

Giełda towarowa

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 22. 4. (U.). Pszenica 14.50, żyto 9.50—9.55, jęczmień pastewny 9.25—9.50, zwyczajny 9.75—10.50, owies 9.50—10.25, ospa żytnia 7.25—7.50, pszenna gruba 7.50—8.00 Dowóz: pszenicy 40, żyta 490, jęczmienia 180, owsa 150, grochów 15 tonn

Grudziądz, 22. 4. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco skład: żyto 30—32, pszenicę 48—50, jęczmień brow. 30—33, owies 32—34. Tendencja zwyżkowa, podaż średnia. Na rynku zbożowym przy tendencji zwyżkowej, podaży średniej płacono za 100 kg. loco magazyn: żyto 29.50—31.50, pszenicę 47.50—49.50, jęczmień 3 —32, — brow. 30.50—33.50, owies 32—34

Warszawa, 22. 4. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franko Warszawa. Mąka pszenna p/g bróby 50% 80.00. Obroty małe. Usposobienie chwiejne.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 23 kwietnia 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 23-go kwietnia Wojciecha b.
Sobota 24-go Jerzego.
Wschód słońca 4 49 zachód 19 9
Wschód księżyca 13 51 zachód 3 43

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafialnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **WYSTAWA OBRAZÓW PROF. WINCENTEGO WODZINOWSKIEGO** i innych malarzy krakowskich, otwarta codziennie w Muzeum (ul. Lipowa) od godziny 10 rano do 4-ej popołudniu.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 17 do 24 kwietnia apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja nr. 25, telefon 360.

*

—** **KINO ORZEŁ.** „Spowiedź grzesznicy". Druga i ostatnia serja „Dwóch Malców".

—** **KINO APOLLO.** „Variette" z Jamingsem i Lyą de Putti.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek, dnia 24-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem pierwszy wieczór światowej sławy iluzjonisty Alfreda Uferini, który po świetnych sukcesach odniesionych zagranicą i we wszystkich nieomal mastach Polsk zawitał na cztery występy do naszego miasta.

W sobotę, dnia 24-go bm. o godzinie 8-mej wiecz. drugi wieczór Alfreda Uferini.

W niedzielę, dnia 25-go bm. o godzinie 4-tej popołudniu trzeci — o godzinie 8-mej wieczorem czwarty i ostatni wieczór Alfreda Uferini.

*

—** **STAN POGODY.** (w/g danych P. I. M.). W dniu wczorajszym Europa leżała w obrębie zniżki barometrycznej. Na krańcu tego obszaru leżała Polska. Pogoda w całej Europie, nie wyłączając Polski, była pochmurna, a w wielu miejscowościach dżdżysta. Krótkotrwałe przejaśnienia obserwowano w Niemczech. Temperatura wahała się w Polsce w granicach od 7° do 12°. Pogoda pochmurna i dość ciepła ogarniała również cały teren Rosji Europejskiej. Mrozy notowano tylko na dalekiej północy.

W Zakopanem rano padał deszcz; temperatura wynosiła 6°, minimum nocą 6°, maximum onegdaj 15°.

W dniu dzisiejszym zachmurzenie przeważnie duże (z przejaśnieniami), jeszcze opady. Temperatura bez większych zmian. Wiatry słabe z kierunków południowych.

—** **OCHOTNICY ROCZNIKÓW 1906, 7 i 8, MAJĄ JESZCZE SKŁADAĆ PODANIA.** W roku bieżącym będą przyjmowani do służby ochotniczej w wojsku mężczyźni, urodzeni w latach 1906, 1907 i 1908. Choć termin wnoszenia do P. K. U. podań upłynął 1 bm. zezwolono jednak na przyjmowanie podań ochotników również po tym terminie, lecz najdalej do 1-go lipca 1926 r. Wyjątek od tej zasady stanowia podania ochotników, mających prawo do półtorarocznej służby wojskowej, które należy przyjmować do 7 lipca 1926 r.

Termin przyjmowania podań osób, zgłaszających się na ochotników do lotnictwa, trwa do 1 sierpnia 1926 r. Po powyższych terminach podania zgłaszających się na ochotników załatwiane będą odmownie.

Ochotnicy, mający prawo do półtorarocznej służby wojskowej nie mogą być przyjmowani do czołgów wojsk aeronautycznych, taborowych, samochodowych i intendentury.

Przegląd wojskowo - lekarski ochotników przez komisje poborwe odbędzie się w terminie ogólnego poboru rocznika 1905. Po tym terminie dodatkowe komisje poborowe będą dokonywały przeglądu ochotników.

—** **ANEMICZNA WIOSNA.** To samo słońce wiosenne, które powoduje żywe krążenie śwież. soków w całej odrodzonej przyrodzie, wypija, zda się, resztę krwi z bladych twarzy anemicznych miejskich roślinek ludzkich.

Niedokrwiste dzieci, na błednicę chore dziewczęta, bywalcy kawiarniani, uwędzeni w dymie tytoniowym, pracownicy, więdnący w zatęchłych murach, nigdy nie wyglądają mizerniej, aniżeli na wiosnę, nigdy nie odczuwają dotkliwiej braku sił. Ich marzenia wiosenne, to lampa kwarcowa, wstrzykiwania arszenikowe pigułki żelaziste, kąpiele gazowe, a przedewszystkiem odpoczynek, płat błękitnego nieba, tafla przeczystej wody i trochę świeżego, wolnego od bakteryj i pyłu powietrza.

Wszystkie te anemiczne istoty z coraz większym trudem, coraz bardziej automatycznie wykonujące swoje zwykłe czynności, roją o wyrwaniu się z tch murów miejskich, które nagle wydają się im wieziennemi. Wszak poza niemi swoboda, bujne życie, zieleń, błękit, kwiaty, ale urzeczywistnieniu tych rojeń staje na przeszkodzie znowu anemja; mam tu na myśli anemię chroniczną kieszeni.

—** **JASKÓŁKI SPÓŹNIŁY SIĘ W TYM ROKU.** Zarówno u nas, jak i w innych krajach Europy Środkowej zaobserwowano tej wiosny osobliwe zjawisko.

Oto kwiecień dobiega już końca, a nie widziano jeszcze jaskółek. Mieszkańcy domów, w których jaskółki wiły sobie gniazda, ze zdziwieniem skonstatowali, że skrzydlaci podróżnicy nie powrócili jeszcze z cieplejszych krajów czyżby to miało oznaczać, że oczekuje nas jeszcze okres silnych chłodów?

** **TABELA WYGRANYCH LOTERJI PANSTWOWEJ.** Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące: 5.000 zł na nr. 25342, 2.000 zł na nr. 36266, 1.000 zł na nr. 13602 — Po 500 zł na nr. nr.: 14347, 15221, 300 zł na nr. 18705, 250 zł na nr. 15744. — Po 200 zł na nr. nr.: 17654 25883, 43890. — Po 150 zł na nr. nr.: 1495, 5957, 14801, 32233, 33142, 37876, 42008, 44411, 49091, 52159. — Po 125 zł na nr. nr. 1722, 3555, 4360, 4879, 5685, 6652, 7719, 8301, 9783, 10424, 13728, 16094, 25903, 30004, 35596, 36404, 40018, 40708, 41305, 41359, 44347, 45134, 45229, 45360, 48504, 53423, 56179, 58146, 58748, 63007, 65118, 65897.

—** **KONSULAT WŁOSKI** w Warszawie, ogłasza, że na przyszłość obywatele polscy, wyjeżdżający do Włoch, muszą się postarać o wizy w konsulacie w Warszawie, a nie w Wiedniu, jak to było dotychczas.

—** **KLUB WIOŚLARSKI „TRYTON" OTWIERA SEZON.** W sobotę, dnia 24 bm. o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego w przystani Klubu Wioślarskiego „Tryton" gimnazjum matematyczno - przyrodniczego.

Program otwarcia: 1. Raport. 2. Przemowy. 3. Śpiew. 4. Wspólna fotografja. 5. Popisy na Wiśle. 6. Regaty wewnętrzno - klubowe (bieg dwóch czwórek półrasowych). Po regatach przejażdżki łodziami.

Szajka, która od pięciu lat okradała wagony tranzytowe.

Aresztowanie kolejarzy z Torunia i okolicy.

Toruń, 22 kwietnia.

W sprawie okradania towarowych wagonów tranzytowych na dworcu głównym w Toruniu, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, ustalono, że dobrze zorganizowana szajka złodziejska uprawiała ten proceder systematycznie od roku 1920.

Aresztowano kilkanaście osób, przeważnie funkcjonarjuszy kolejowych z Torunia i pobliskiego Aleksandrowa, oraz szereg osób z poza kolejnictwa tak za udział w kradzieżach, jak i za paserstwo. Pozatem podejrzanych jest kilku z tutejszych kupców.

Szajka ta wykradała z zaplombowanych wagonów wielką ilość tytoniu, papierosów, cygar, cukru i różnych materjałów, bądź to przez okienka, bądź przez ściąganie plomb. Wedle dotychczasowych obliczeń, skarb państwa wypłacił właścicielom towarów tytułem odszkodowania około 50 000 złotych.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja śledcza pod kierunkiem nadkomisarza Parzybota.

Aresztowanie zabójcy pułk. Bochenka.

Sensacyjne doniesienie odświeża w Krakowie tragiczne wspomnienia listopada 1923 r

Kraków, 22. 4. (Tel. wł.) Policja krakowska aresztowała niejakiego Meszczenca pod zarzutem, iż w roku 1923 w czasie zaburzeń krakowskich zabił pułkownika Bochenka.

Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia kochanki Meszczenca.

Kobieta owa — jak zeznała — była przy zabójstwie pułk. Bochenka. Gdy Bochenek spadł z konia, Meszczeniec miał podejść do niego i zrabować mu portfel. Na uwagę, uczynioną przez towarzyszkę, że może być, iż pułkownik jeszcze żyje, morderca miał odpowiedzieć: „Wiem, jak strzelałem, więc nie boję się, żeby ożył".

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu M. łyżki, pochodzące z jednej z kawiarń i przedmioty użytku wojskowego.

*

Zarząd Klubu zaprasza na uroczystość wszystkich miłośników wioślarstwa. W razie niepogody otwarcie przełożone będzie na drugą sobotę. Zarząd.

—** PROFESOR W. LUTOSŁAWSKI W GRUDZIĄDZU. W środę, dnia 28-go i czwartek, dnia 29 bm. w sali Hotelu Warszawskiego wygłosi odczyt ks. prof. Wincenty Lutosławski na temat:

I. „Ludzkość odrodzona“, II. „Co nas czeka po śmierci“.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Ziemiańskiej — Hotel Warszawski.

—** KOMITET TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWEJ W GRUDZIĄDZU podaje do wiadomości, iż celem dokonania iluminacji miasta w dniu 3 Maja br., są do nabycia nalepki po cenie 10 groszy w następujących składach: „Głos Pomorski“, „Goniec Nadwiślański“, „Gazeta Grudziądzka“, Kulerski Władysław, Bracia Bażańscy, Sikorski, Wiedza, Nasz Sklep, Kruszona, Wawrzyniak.

Dochód ze sprzedanych nalepek idzie na cele oświatowe T. C. L. Komitet Towarzystwa zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich obywateli miasta jakoteż i do kierowników urzędów państwowych, aby nalepkami tymi iluminowali wszystkie okna swych domów i na czas raczyli się w nie zaopatrzeć. Komitet T. C. L.

—** BEZPŁATNE POKAZY PRANIA „Radionem“ jutro w sobotę, dnia 24-go kwietnia przed południem w firmie B. Wasilewski, Toruńska 22, popołudniu w firmie B. Krefft, Toruńska 33.

Ruch towarzystw.

—(rt) Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ Grudziądz. Dla wszystkich druhów, biorących udział w zawodach tak gimnastycznych jak i strzeleckich, w dn. 25 bm. odbędzie się zbiórka w niedzielę, dnia 25-go kwietnia br. o godzinie 8.30 rano w koszarach 64 p. p. Upraszam o jaknajliczniejsze i punktualne stawienie się. Czołem! (6548) Naczelnik.

—(rt) Baczność Powstańcy i Wojacy! Ostre strzelanie ćwiczebne odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go bm. o godzinie 2-giej popołudniu na strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej.

Uprasza się członków Towarzystwa o jaknajliczniejszy udział, gdyż te ćwiczenia mają na celu przygotowanie się do zawodów strzeleckich oraz nadania dobrzę strzelającym członkom specjalnych odznak. Uprasza się również o punktualne przybycie. (6543) Zarząd.

—(rt) Zarząd Koła Oficerów Rezerwy zawiadamia członków Koła, że w dniu 26-go kwietnia br. o godzinie 20-tej odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 64 p. p. ćwczenie aplikacyjne. (6564)

—(rt) Związek Pracowników instytucji użyteczności publ. w Polsce zwołuje zebranie wszystkich pracowników wyżej wymienionych zakładów miejskich na piątek, dnia 23-go bm. godz. 7 wiecz. do Bazarn, przy ulicy Moniuszki. Uprasza się o punktualne przybycie. (6568)

—(rt) Związek Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz urządza w poniedziałek, dnia 26-go kwietnia o godz. 6-ej wieczorem na sali pod „Złotym Lwem“, ul. Trzeciego Maja Wielki Wiec Protestacyjny przeciwko obcinaniu rent do 45% inwalidom, wdowom i sierotom. Referat wygłosi hr. Mielżyński. O liczny udział członków i nieczłonków uprasza (6571) Zarząd.

—(rt) Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu. Zebranie towarzyskie odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go bm. o godzinie 6-tej wieczorem w salach „Wielkopolanki“. W programie wykład p. prof. Bigo o Chopinie z ilustracją muzyczną p. prof. Tomaszewskiego oraz program koncertowy, składający się z 8 części. Ze względu na wysoki poziom kulturalny wykładu, o liczny udział członków jak i sympatyków naszych prosi

Wstęp wolny. (6581) Zarząd.

Z Pomorza.

—** ŚWIECIE. (Za namową rodziców podpalił dwór). Kilka dni temu donosiliśmy o pożarze w majątku Łaszewo, pow. świeckiego, gdzie szkoda wyniosła 75 000 zł. Obecnie urzędnik kryminalny Brzeziński ze Świecia, po czterodniowem śledztwie zdołał wykryć sprawcę podpalenia w osobie ucznia Ignacego Neumüllera. Neumüller działał z namowy własnych rodziców. Neumüllera osadzono w więzieniu śledczem.

—** CZERSK. (Wielka kradzież). W Czersku w firmie „Pertek“ dokonano wielkiej kradzieży towarów, której dopuścił się zatrudniony tam uczeń. Śledztwo w toku.

—** TUCHOLA. (Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy). W niedzielę, dnia 25-go kwietnia br. o godzinie 2-ej popołudniu, odbędzie się w Browarze zebranie Koła Podoficerów Rezerwy, na które się zaprasza wszystkich członków oraz i gości podoficerów, którzy jeszcze do Koła nie należą. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

—** HEL. (500 ha lasu pastwą płomieni). W ubiegłą sobotę posterunek policji na półwyspie Helu pomiędzy dworcem kolejowym a latarnią morską, zauważył pożar lasu. Zaalarmowani robotnicy leśni przez wykopanie rowy umiejscowili ogień. Pastwą pożaru padło około 500 ha. tak zwanej dragowiny.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Zjazd Rady Naczelnej kupiectwa polskiego). Zjazd rady naczelnej kupiectwa polskiego odbędzie się w Poznaniu w czasie targów poznańskich. Otwarcie zjazdu zapowiedziane jest na poniedziałek dnia 3-go maja.

(Wycieczka Zw. Tow. Robotniczych). Związek towarzystw robotników katolickich w Wielkopolsce urządza w czasie między 26 a 30 czerwca wielką wycieczkę swoich członków do Częstochowy, Wieliczki i Krakowa. Wyjazd nastąpi z Ostrowa dnia 26 czerwca.

—* LUBLIN. (Prof. Boissard z odczytami w Lublinie). Na zaproszenie uniwersytetu lubelskiego przyjeżdża do Lublina na szereg odczytów znany ekonomista francuski prof. Boissard.

(Akcja zapomogowa dla zmniejszenia bezrobocia). W czwartek odbyło się pod przewodnictwem wojewody d-ra Bryły posiedzenie ścisłego komitetu pomocy dla bezrobotnych na którem poza szeregiem drobniejszych spraw natury organizacyjnej postanowiono: 1. udzielić pożyczki w sumie 5 000 złotych znajdującemu się chwilowo w trudnem położeniu finansowem magistratowi miasta Siedlec na wypłatę dla robotników zatrudnionych przy robotach publicznych; 2. udzielić subsydjum w kwocie 500 złotych do dyspozycji żydowskiej gminy wyznaniowej na akcję prowadzona wśród bezrobotnyh żydów i 3) przekazać dwa wagony produktów lubelskiemu komitetowi pomocy dla dzieci bezrobotnych.

(Niefortunne występy sekciarzy). Apostołowie sekciarstwa wszystkiemi siłami usiłują wcisnąć się na wieś. Do ruchu zapoczątkowanego przez ks. Madziarza w Piaskach przybywa obecnie akcja, którą na terenie powiatu zamojskiego zaczyna prowadzić sekretarz senatora Zubowicza z „Wyzwolenia“, Michalczuk. Oto w celu szerzenia idei sekciarskiej urządził on w ostatnich dniach kilka niefortunnych zresztą zebrań w powiecie zamojskim. Ludność jednak nie daje się brać na lep fałszywych idei.

—* LWÓW. (Włamanie z rabunkiem do kasy chorych). Z Przemyśla donoszą, że niewyśledzeni sprawcy włamali się do biura Kasy Chorych, rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając z niej około 1000 zł. gotówką, oraz papiery wartościowe.

Spirytyzm szerzy się w Anglji.

W liceach spirytystycznych wychowuje się 17000 młodych zwolenników spirytyzmu

Londyński dziennik „Morning Post“ ogłosił niedawno serję artykułów znanego profesora sztuki kościelnej i historji kościoła na uniwersytecie londyńskim, dr. Dearmera. Autor artykułów tych, noszących ogólny tytuł „Kościół a spirytyzm“ stwierdza, że spirytyzmu dłużej ignorować nie można.

Spirytyzm czyni coraz większe postępy i rozszerza się gwałtownie, szczególniej wśród angielskiej arystokracji. Znajduje on zwolenników nietylko wśród kół arystokratycznych, ale także w londyńskich East End i w okręgach górniczych Walji.

W Anglji istnieje obecnie 600 spirytystycznych kościołów, do których uczęszcza przeszło 120 tysięcy zdecydowanych wyznawców spirytyzmu. Oprócz tego istnieje cały szereg szkół, w których dzieci od czwartego roku życia wychowuje się w duchu spirytystycznego światopoglądu. O ile możności pielęgnuje się tam u wychowanków własności medjalne.

Podróż okrętu rotorowego do Ameryki.

Wynalazek inż. Flettnera okazał dużą praktyczność.

Jak donosiliśmy już przed kilkunastu dniami, okręt rotorowy „Baden-Baden“, zaopatrzony w owe ogromne kręcące się walce, dzięki którym można wzmocnić szybkość okrętu (wynalazek Holendra Flettnera), wyruszył z Europy w podróż do Stanów Zjednoczonych. Podróż ta jest sprawdzeniem użyteczności wynalazku.

Jak się okazało z obecnej części odbytej drogi, wynalazek istotnie oddał duże usługi. I tak, przy pomocy zwykłych motorów Diesla, można osiągnąć maksymalną szybkość 192 mile, podczas gdy przy pomocy rotorów, osiągnięto przeszło 200 mil.

Stwierdzono też, że podczas, gdy maszyna Diesla zużywa dziennie 1 tonę ropy, to rotory potrzebują ledwo parę litrów. W ten sposób każda mila powiększonej szybkości, uzyskana przez rotory, jest dużą oszczędnością na opale.

Najciekawsze spostrzeżenie z dotychczasowej podróży jest to, że rotory największe usługi oddają wtedy, kiedy zawodzi normalny poped okrętu, mianowicie podczas burzy. Wówczas siła wiatru pozwoli okrętowi dokonywać rekordowych podróży.

I tak pewnego dnia okręt „Baden-Baden“ odbył dzięki burzy 212 mil, a gdyby był pozbawiony tego pomocniczego środka, mógłby był odbyć tylko 150 mil.

Okręt retorowy ma więc do pewnego stopnia właściwości ptaków, lecących z burzą. Jednakowoż nie każdy wiatr nadaje się do celów wynalazku. I tak okazało się, że wiatry, wiejące na normalnej linji okrętu, z Europy do Ameryki, są nieodpowiednie, natomiast wiatry przy linji, położnej na południe, i przechodzące przez Wyspy Kanaryjskie, doskonale mogą być wyzyskane przez rotory.

W ten sposób „Baden-Baden“ musiał przejeżdżać przez Wyspy Kanaryjskie. Przybywszy do portu Las Palmas, naprawia obecnie zepsute połączenia radjotelegraficzne. Jest to też powód, dlaczego nie było przedtem wiadomości o losach wspomnianego okrętu.

*

Rozmaitości.

X **Jak obchodzą Chińczycy Nowy Rok?** Jednem z największych świąt chińskich jest święto Nowego Roku. Nie bacząc na to, że w Chinach oficjalnie wprowadzony został kalendarz gregorjański, obchodzą konserwatywni Chińczycy i nadal swe święta podług starego chińskiego kalendarza, według którego Nowy Rok przypada na dzień 13 lutego. Nowy Rok jest dla Chińczyków świętem podwójnem, gdyż w dniu tym obchodzą wszyscy Chińczycy swe urodziny. Trzeba bowiem wiedzieć, że Chińczycy nie liczą swego wieku od dnia narodzenia, lecz podług ubiegłego roku kalendarzowego, a do tego

jeszcze z góry. Jeśli więc urodziło się dziecko kilka dni przed Nowym Rokiem, liczy ono po Nowym Roku już 2 lata.

Najciekawszą uroczystością noworoczną jest powrót boga kuchni, który na schyłku starego roku udaje się do nieba, by złożyć tam raport o życiu powierzonej mu rodziny w ubiegłym roku. „Podróż“ bożka do nieba odbywa się przez spalenie na stosie konia, do którego przymocowany jest obraz boga. Jak już zaznaczyliśmy, mają odwiedziny bogów kuchni w niebie na celu złożenie szczegółowego raportu z życia powierzonych im rodzin. Nic więc dziwnego, że Chińczykom bardzo na tem zależy, by raporty te wypadły dla nich jak najkorzystniej. Wobec tego starają się Chińczycy wszelkiemi sposobami zmusić boga, by złożył o nich w niebie jak najlepsze świadectwo.

Bardzo popularny jest zwyczaj, polegający na tem, że usta boga (na obrazie oczywiście) smaruje się miodem, co, zdaniem Chińczyków, zmusza go do mówienia samych „słodkich“ tylko słów. Jeszcze radykalniejsi grzesznicy zalepiają usta boga papierem, aby wogóle nie mógł on mówić. W południowych Chinach nacierają usta boga opium lub alkoholem, dzięki czemu bóg ponoć dostaje się do nieba pijany, wobec czego natychmiast go stamtąd wyrzucają. Podczas tygodniowej nieobecności boga wolno Chińczykom grzeszyć, — nic więc dziwnego, że w ostatnim tygodniu starego roku prowadzą Chińczycy bardzo wesołe życie. Ale na Nowy Rok bóg znów „powraca“. Przy tej okazji odbywają się w Chinach wielkie uroczystości, w mieszkaniach pojawiają się nowe obrazy boga kuchni, a życie Chińczyków wchodzi znów na normalne tory.

X **Parlamentaryzm.** Każda awantura w którymkolwiek z parlamentów europejskich wywołuje natychmiast w naszych nerwowych społeczeństwach rozdzieranie szat nad upadkiem parlamentaryzmu. — A w Ameryce? W kraju par excelence zdrowym i optymistycznym? Niedawno w Kongresie waszyngtońskim posłowie Mills i Rankin pokłócili się dość serjo. Poseł Rankin krzyknął, wskazując na swego adwersarza:

— Wyrzucić tę kanalję!

— Powtórz pan jeszcze raz, ryknął pos. Mills, a wywichnę ci szczękę!

— Milczeć! wstrętna kanaljo! — darł się pos. Rankin.

Tu obaj posłowie zrzucili marynarki i zabrali się do boksu.

X **Wszystkie kobiety będą piękne... w Ameryce.** Związek właścicieli zakładów fryzjerskich w N. Jorku ogłosił statystykę (sic), stwierdzającą, iż w r. 1926 Stany Zjednoczone liczą 3 razy tyle pięknych kobiet, co w r. 1915. Mistrzowie nożyc i grzebienia opierają swe wnioski na olbrzymim rozwoju t. zw. instytutów piękności, których liczba przewyższa obecnie 30 000 w Stanach. 170 000 „artystów“ pielęgnowało urodę 60 miljonów klijentek w r. 1925. Przyjmując za dobrą monetę twierdzenie mistrzów fryzjerskich, iż uroda i piękność są wynikiem ich zabiegów i sztuki, dojdziemy z łatwością do wniosku, że wkrótce w Stanach Zjednoczonych będą tylko piękne kobiety. Paryż nie będzie tam miał nic do roboty.

X **Czy umie pan po chińsku?** Członek Towarzystwa imigracyjnego z San Francisco, Eudicott Gardner, po czterdziestoletniej pracy nad badaniem pisma chińskiego, napisał broszurę, która usunie trudności lektury chińskiej i umożliwi studja członkom europejsko-amerykańskich instytucyj kultury i sztuki. Na 150 stronicach broszury podane są w przejrzystej formie źródłosłowy mowy chińskiej, których jest „tylko“ 3.227, z tych zaś wypływa 44.444 słów i znaków pisarskich.

X **Związek kłódki.** W Londynie powstało niedawno ciekawe towarzystwo, które sobie postawiło za cel nigdy nic złego nie mówić o swoich bliźnich bez względu na to czy to jest prawda czy nieprawda. Towarzystwo to nazwało się humorystycznie Padlock Society (Związek kłódki). Pomimo humorystycznego tytułu cele tego związku są bardzo poważne i społeczne. Ma ono za zadanie przeciwstawić się tak bardzo grasującemu w Anglji, jak i wszędzie indziej plotkarstwu, które tyle szkody przynosi bliźnim. Nie ulega wątpliwości, że związek taki przydałby się nie tylko w Londynie, ale i u nas.

X **Najstarszy bilet bankowy** narodził się w Chinach, za panowania bogdychana Hang-Woo, w drugiej połowie XIV wieku. Osobliwością tego banknotu jest znajdujący się na nim podpis gwarancyjny skarbnika państwa. Banknot ten znajduje się w British Museum, które otrzymało go od sir John Pope, dawniejszego gubernatora Hong-Kongu. Banknoty podobne cieszyły się w Chinach dużem powodzeniem i zaufaniem ogółu. Banki chińskie dbały bowiem skrupulatnie o swą wypłacalność. I miały po temu swe racje. W dawnych Chinach istniał bowiem zwyczaj, iż dyrektorom i urzędnikom banku zawieszającego wypłaty, ucinano głowy. (w.)

X **„Świat na opak“.** W Brixton (Anglja) istnieje fabryka maszyn pomocniczych, założona i prowadzona przez panią Anetę Ashberg, dyplom. inżyniera. Cały personel biurowy, konstrukcyjny i robotniczy rekrutuje się wyłącznie z kobiet.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Wanda Szczepańska

córka referenta Urzędu Skarbowego przeżywszy lat 23 po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Panu dnia 21 kwietnia 1926 r. Wyprowadzenie zwłok z szpitala miejskiego przy ul. Sądowej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 24 kwietnia 1926 r., o godz. 3·30 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 6945

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 bm., o godzinie 9·30 przed poł. w kościele parafialnym.

ODWOŁANIE!

Licytację wyznaczoną na dzień 24-go kwietnia br. w Fabryce Papy Dachowej odwołuje się.

6572] **Józefowicz**, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 24 kwietnia br., o godz. 10-tej przed poł., sprzedawać będę przy ulicy Lipowej nr. 15, najwięcej dającemu za gotówkę następujące rzeczy:

bufet, kredens, maszynę do szycia, leżankę, 4 kanapy, 2 zegary' łóżka z matracami, stoły, krzesła' ławki, pierzyny, rozmaite sprzęty domowe i kuchenne.

6577] **Smarz**, kom. sąd. w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dn. 26 kwietnia, o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

szafę żel., większą ilość płaszczy gum., 7 ubrań dla chłopców, 4 kołdry watowane, 2 stoły czarne, 2 oszklone repozytorja, większą ilość firan, 3 lustra i rozmaite inne przedmioty. [6573

Miejsce sprzedaży: ul. Pańska 10.

Józefowicz, kom. sąd., Grudziądz.

Sprzedaż drzewa w Radzynie.

W środę, dnia 28 kwietnia br., przed południem o godzinie 10, sprzedawać się będzie **w restauracji pana Sejdaka**

sosnowe szczapy i okrąglaki

ze stacji Radzyn. Prócz tego sprzedawać się będzie

drzewo użytkowe i drągi

z rewiru lesnego Wronie. [6569

Zarząd lasów Ostromecko.

ROLNICY

zbadajcie już teraz stan swych maszyn rolniczych, jak: **żniwiarek, kosiarek do trawy, zboża itp, lokomobil i młocarń,** a wrazie okazania się defektów przyślijcie je zawczasu do reparacji, aby takowe dokładnie i sumiennie wykonane być mogły. 6575

Hodam & Ressler, Grudziądz

fabryka maszyn przy dworcu

Pani oszczędna

powinna szyć sama, naśladując Francuzkę, kupując formy z bibułki, sukien, okryć, garderoby dziecięcej, ubrań dla chłopców i bielizny. Kopiuję najwytworniejsze żurnale, sa także modele gotowe. Tuszewska Grobla 18, I p. pr.

CHORĄGIEWKI

narodowe na obchód **Trzeciego Maja** dostarcza hurt. i det.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Bardzo silne, zdrowe

rośliny warzyw

wszystkie gatunki 60 szt. 1,- zł
wczesne kalafiory „ „ 3,- zł
późne kalafiory „ „ 2,- zł

Thomas French

Grudziądz, ulica Lipowa. 6574

SPRZEDAM



młyn wodny

i tartak w bardzo korzystnem położeniu na Pomorzu z gospodarstwem 60 morg. roli i łąki z dobrym żywym i martwym inwentarzem. Młyn jest nowocześnie urządzony, ma silną regularną wodę. Przemiał w 24 godzinach 120 cetnarów. Zapęd od 50 k. turbiny Francisowy. Wszystko w dobrym stanie, budynki nowe, 5 klm od miasta, poczta i stacja kolejowa w miejscu.

Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **6566**

Kupno okazyjne!!!

Kilka kompletów młocarnianych

oraz **maszyn pojedyńczych** dobrze odreperowanych, jak nowe, także i wszelkie **maszyny rolnicze**, nowe i używane korzystnie do sprzedania. [6576

Hodam i Ressler

fabr. maszyn **Grudziądz**, przy dworcu



»TIVOLI«

W niedzielę, dn. 25 kwietnia br.

ZABAWA TANECZNA

Początek o godz. 8. 6858) Wstęp 1.— zł.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na pokład złota i srebra i w rachunku bieżącym.

1000-1500 zł pożyczki

poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Ryzyko wykluczone. Gwarancja rejentalna zabezpieczona w dolarach. — Oferty składać w Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 6582.**

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna“ sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.).

Biuro naszej „Poradni Prawnej“ mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego“ przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **3-ej** popołudniu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

KINO ORZEŁ

Początek o godz. 6 i 8-mej

W niedzielę o godz. 2-giej popołud. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży — **Cyrk Charleya** — 10 akt., udział biorą najwybitniejsi atleci Ameryki oraz dzikie zwierzęta.

Tylko do niedzieli, dnia 25 kwietnia włącznie! Gigantyczny obraz! Szlagier sezonu! Chluba francuskiej kinematografji i literatury pod tyt.:

Spowiedź Grzesznicy

Wzruszający dramat salon.-sensac. w 12 akt. w/g głośnej powieści znakom. pisarza franc. **Pierre Deconrcelle'a** — autora niezapomnianej powieści pod tyt.: **„Dwie siostry“** W rol. gł.: Premjowana piękność francuska **Gina Relly** [6557

Interesentów

do nowo tworzącego się Tow. Ubezpieczeń z branżami od: **szkła, wodociągów i kradzieży z włamaniem** uprasza się o podan. adres. do Głosu Pom. nr. 6579

FABRYKA POŃCZOCH LUCJAN STETKIEWICZ

Grudziądz, Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon nr. 284

poleca swoje wyroby znane z trwałości i przystępnych cen oraz podaje do wiadomości, że **sprzedaż detaliczna** pończoch jest również **w MAGAZYNIE**

»SPORT« GRUDZIĄDZ Pl. 23 Stycznia 28

Kto dotychczas się nie zaopatrzył, niechaj spieszy jeszcze dzisiaj 6302

Ważne dla Rolników!

Poradnik Podatkowy i opłat na rzecz świadczeń społecznych

wydany przez Pomorskie T-wo Rolnicze wyszedł z druku i jest do nabycia w biurze PTR., Toruń, ul. Szeroka 30, w Sekretarjatach Powiatowych PTR. i w Księgarni Br. Batańskich w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. Cena z przesyłką pocztową 2 zł, za zaliczką pocztową 2,40 zł (6583

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz

Główny skład i wytw.

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

BACZNOŚĆ! 6309

Z powodu korzystnego zakupu materjałów obniżam ceny moje następująco:

6 pocztówek, wykonanie czarne . . **3.—** zł
6 pocztówek, wykonanie bronzowe **4.50** „
6 gabinetowych . . . . **10.—** „
1 portret 18×24 cm . . . . . . **8.—** „

Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

Wykonanie zdjęć artystyczne i solidne.

Zakład czynny od 8 rano do 7-mej wieczorem.

Zakład Fotografji Artystycznej

BOLESŁAW LANGE

Grudziądz, ulica Solna nr. 2.

6528

Reperacje oraz strojenie

pianin, fortepianów i harmonji wykonuje przez specjalistów-fachowców po nadzwyczaj nisko kalkulow. cenie

Fabryka Fortepianów B. SOMMERFELD

Filja: **Grudziądz**, Groblowa 4. Tel. 229

JADŁODAJNIA

ul. Groblowa 18

poleca dobre i smaczne

obiady i kolacje

= po 50 groszy. =

Prócz tego wyśmienite **śniadania** oraz różne **napoje.** [6542

Sprzedaże

Mam na sprzedaż **2000 centnarów ZIEMNIAKÓW** sadzonek (Industrie). **Dom. Krotoszyny**, pow. Lubawa, poczta Biskupiec. (Pomorze).

Zakład fryzjerski

2 pokoje z kuchnią i meblami do sprzed. Wiad. Głos P. nr. 6949pm

---

Ogier siwy draber 9 lat stary, 1,75 cm wysoki i inne dobre konie sprzedam Władysław Paczkowski, handel koni, Dworcowa 15 Telefon 253 [6958

Kamienica

dwupiętrowa w śródmieściu za 30 000 złotych na dogodnych warunkach **do sprzedania.**

Wiadomość w Głosie Pomorskim pod 6558.

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 6275

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Kupna

BECZKI

od smoły i oleju

kupuje firma

Venzke & Duday

Grudziądz

Destylacja smoły [6489

Fabryka papy dachowej.

Każdą ilość

drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523

Wielkopolska Papiernia

Bydgoszcz-Czyżkówko

telefon **1157-1137**

Adr. telegr. „Papyrus“.

Pianino

lub krótki fortepian kupię. Zgłosz. z podaniem ceny uprasz. do Gł. P. **nr. 6953**

Kupię tygodniowo

3 beczki masła mleczarskiego.

Spieszne zgł. przyjmuje

Śliwiński, Poznań Górna Wilda 113.

Wózek

ręczny, na 2 lub 4 kołach, mocno zbudowany kupię. Zgł. do Gł. Pom. nr. 2182.

Posady

Służąca uczciwa, porządna, chętna znaj. wszelką pracę dom. pranie i got., dobrze polecona, potrzebna od 1/5. Zgł. między g. 4 a 7 pop. ul. J. Wybickiego 25, I.

Mieszkania

Do odstąpienia od zaraz **7 pokoj. wielkopańskie mieszkanie** w ślicznej willi położonej w ogrodzie ze stajnią i garażem. Zgł. do Głosu Pom. **nr. 6552.**

Do odstąpienia mieszkanie 4 pokojowe

wanna, pokój dla służącej, 2 balkony, 1 piętro od frontu z całem urządzen. w okolicy Radzyńskiej. Of. do Gł. Pom. nr. 6568.

Mieszkanie 5 pokojowe parter, vis a vis Wielkopolanki, łazienka, pokój dla służącej, kompl. odremontowane do wynajęcia wprost od właściciela. Czynsz za rok z góry. Zgłoszenia Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 11, Miszkowski [6846

---

6 pok. mieszkanie z balk. i wszelk. komf. natychm. wolne. Zgł. Głos Pomor. nr. 6957pm

---

1 pok. mieszkanie z wszelk. wygodami zamienię na większe ul. Trynkowa 17/18 6955 Nowaczyński

---

Poszukuję 1-2 pokoje z kuchnią komorne pł. na rok z góry. Zgł. do Gł. P. nr 6947pm.

Lepszy pokój do wynajęcia 6946 Koszarowa 8, II piętro pr.

Pokój frontowy dobrze umeblowany od 1 maja br. do wynajęcia Koszarowa 8, ptr. pr.

5522

